Nr. 27. Wtorek, 4. Lutego 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. „**Przewodnik**“ prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy budownictwa w służbie państwowego budownictwa w Galicyi, Janowi Matuli, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku w uznaniu tegoż wieloletniej, wiernej obowiązkom i znakomitej służby, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował starszego nauczyciela pięcioklasowej szkoły ludowej w Lipniku, Adolfa Zonteka, prowizorycznym okręgowym inspektorem szkolnym w IX. klasie rangi dla okręgu szkolnego Nisko.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował, Jana Filipczaka, zastępcę nauczyciela w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Samborze, nauczycielem szkoły ćwiczeń w tym zakładzie.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwami rolnictwa, skarbu, handlu i sprawiedliwości, zezwolił francuskiemu akcyjnemu Towarzystwu pod firmą *Société nouvelle des pétroles d' Iwonicz (Autriche)* w Paryżu na prowadzenie sposobem przemysłowym w krajach reprezentowanych w Radzie państwa, dozwolonych jego statutami interesów z siedzibą reprezentacyi w Lipinkach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 lutego.

Prace ustawodawcze Rady państwa w zakresie agrarnym w roku 1901.

V.

Mniejszość subkomitetu dążyła więc, ze względu, że zakaz handlu terminowego uważała za niemożliwy i bezskuteczny, do takiego zreformowania giełdy, jej organizacyi i norm giełdowych, by usunąć szkodliwe skutki ekonomiczne handlu terminowego i zredukować; autokratyczne panowanie giełdy nad targiem, do właściwej miary, przystosować wpływ jej do nowoczesnych pojęć o jedności organicznej całego życia gospodarczego w Państwie i o prawie władzy interweniowania wszędzie tam, gdzie okazują się niebezpieczne dla ogółu objawy, gdzie jedna część organizmu gospodarczo - społecznego chciałaby żyć — kosztem drugiej.... Charakterystycznem jest — i jest to dowód, że mniejszość subkomitetu zajęła trafne stanowisko — że przy wielkiej ankiecie z roku 1900, sfery giełdowe, interesowane w pierwszym rzędzie dalszem istnieniem spekulacyi terminowych, daleko więcej obawiały się „zreformowania na śmierć“ handlu terminowego, jak jego zakazu; wiedziały bowiem dobrze, jak pouczyło doświadczenie Prus — że zakaz da się zawsze obejść.... Rząd w swojem przedłożeniu zeszłorocznem, o którem chcemy właśnie mówić, nie skłonił się wcale do opinii pełnej Rady rolniczej, lecz stanął na stanowisku zajętem przez mniejszość subkomitetu. Przedstawiwszy bowiem w „objasniających uwagach“ do przedłożenia: urządzenia handlu terminowego, jego rozwój, znaczenie międzynarodowe, zgubne skutki dla cen produktów rolnych; zaznaczył zaraz dalej *), że z dwóch dróg, które można było obrać dla zapobieżenia szkodliwym następstwom tego handlu: zakazu i zreformowania go, obrał drugą, tak ze względu na trudność dania ścisłej definicyi prawnej handlu tego, a niewystarczenie charakteryzacyi tylko ekonomicznej w ustawie (sędzia w praktyce miałby zadanie nie do zwalczenia) jak ze względu na stosunki praktyczne Austro - Węgier. Zniesienie handlu terminowego w Austryi bowiem, jak to osobno jeszcze oświadczył P. Minister rolnictwa bar. Giowanelli na posiedzeniu komisyi gospodarczej Izby deputowanych na dniu 6 listopada roku zeszłego — niedopuszczenie tego handlu na giełdzie wiedeńskiej *), pozostałoby bez znaczenia bez równoczesnego zniesienia go na Węgrzech i na giełdzie Budapeszteńskiej. Owszem wyszłoby to tylko na niekorzyść Austryi. Działanie na odległość handlu terminowego i cen wytworzonych przezeń jest nadto silnem, aby odległość między Wiedniem a Pesztem miała tu jakie znaczenie. Handel terminowy skoncentrowałby się cały na giełdzie Bupapeszteńskiej i ztamtąd oddziaływałby na ceny Cislitawii. Targi Cislitawskie byłyby zależne od notowań Budapeszteńskich a Wiedeń straciłby znaczenie jako główny targ zbożowy, tak co do obrotu w granicach Austryi, jak co do dowozu zboża z Austryi do Węgier. Dla krajów Cislitawii zaś które wobec Węgier są krajami, do których Węgry zboże dowożą ważnem jest zawsze, mieć targ taki w ręku, a wrazie zakazania handlu terminowego tylko w Austryi, wzrósłby tylko pewnością i rozwinął się więcej niż dziś targ Budapeszteński. Pominąwszy te, na końcu wspomniane argumenta natury czysto praktycznej, Rząd zajął, jak widzimy, stanowisko zasadnicze zmierzające tylko do reformy handlu terminowego, a reformę tę i jej kierunek najlepiej określa samo przedłożenie rządowe. Zaznacza ono w części ogólnej, że Rządowi chodziło o wprowadzenie nowych norm, dających rękojmię:

1. Że interes zawierany na termin będzie miał treść rzeczywistą, braną przez strony na seryo *(seriösen Vertragsinhalt)* a charakter realny efektywny przynajmniej w stadyum wykonania. W tym celu, jakoteż dla usunięcia zakorzenionych wyobrażeń, iż przy giełdowym handlu terminowym musi zawsze chodzić tylko o towar nieprzydatny zupełnie i wykonanie zobowiązania czysto fikcyjne; wprowadzono postanowienie, że wydane przez kierownictwo giełdy przepisy co do warunków umów giełdowych i ich rozwikłania (normy zwyczajowe „Usancen“) i likwidacyjne muszą ulegać zatwierdzeniu Ministerstw skarbu, handlu i rolnictwa i odpowiednie ostre postanowienia co do zwyczajowej jakości towaru i wypowiadania go (§§. 8 do 12 przedłożenia).

*) por. str. 26 i 27 nr. 1057 dodatków do stenograficznych protokołów posiedzeń Izby deputowanych XVII sesya 1901.

*) Giełda wiedeńska jest jedyną giełdą Cislitawii na której uprawia się handel terminowy.

---

18)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

III.

(Ciąg dalszy).

Rozrzucony szeroko, częścią na szczycie wzgórza, częścią na jego pochyłości, targ ów daje przytułek przedmiotom zarówno europejskiego jak krajowego handlu. Towary leżą na ziemi na matach: jaskrawe, ordynarne *clothy*, kupowane głównie przez niewolniczą ludność, dla której faktorye mają za wysokie progi, nici, tasiemki, paciorki, perfumy, różne świecidła i brzękadła z najszkaradniejszego, kolorowego szkła i z najlichszej cyny; a obok miejscowe już przyrządzane potrawy, w głębokich, glinianych, czarno wypalanych misach, jarzyny, kalabasy, ryby i mięso, nad którem unoszą się roje ogromnych, błękitnych much i które zdaje się psuć w oczach.

Przekupki, niemłode, otyłe kobiety w luźnych perkalowych bluzach, bardzo podkasanych z przodu i bardzo ogoniastych z tyłu, z głowami pookręcanemi w obfite zwoje pstrych, bawełnianych chustek, siedzą obok na niskich małych, drewnianych stołeczkach i o ile nie targują zdają się drzemać; lecz skoro tylko jaki nabywca się zbliży, gwałtowna burza wrzasku i giestykulacyi zrywa się w tych kapłankach Merkurego i cichnie nagle z chwilą ukończenia interesu, pogrążając je na powrót w stan apatycznej senności.

Gdy Monro i Topsy-Turvy weszli w środek tego kotłowiska, targ wrzał w całej pełni.

Po nad przykucniętemi doziemi postaciami handlarek, kręcił się, przepychał, wymachiwał rękami i wybuchał ciągłym śmiechem różnorodny tłum, sprawiający na pierwszy rzut oka wrażenie gromady opętańców swą namiętną ruchliwością. Przeważali oczywiście, krajowcy: mężczyźni przysadkowaci, krępi, w clothach i koszulach, kobiety w bluzach, dziewczęta mające za cały strój, sznury dużych, szklanych pereł do koła bioder, a na płaskawych, po większej części niezgrabnych twarzach, szpecące je jeszcze bardziej białe i zielone malowidła; wreszcie dzieci obojej płci, pomiędzy niemi spore już chłopięta, nagie zupełnie.

Ale nie brakło i typów obcoplemiennych z licznych „partyi“ odbywających służbę po faktoryach: snuli się krumani z Fey, z Tabu, z Bassa, z Dey, z Seim, których poznawało się łatwo po wytatuowanych w poprzek czoła pomiędzy brwiami, czarnych pręgach; Dahomeyczycy o przygnębionych, tępych twarzach, wyglądający, jak gdyby byli wciąż gotowi na jakąś okrutną, nagłą śmierć ludzie z Aécrah smukli, rośli z obfitem owłosieniem; tu i owdzie, mignęła biała, lagoska toga.

Ludzie śmiali się i wrzeszczeli; przywiedzione na sprzedaż kozy pobekiwały żałośnie, raz po raz wybuchał płacz dziecka, a całemu temu zgiełkowi towarzyszył przenikliwy, metaliczny brzęk *brassów*, tej najwygodniejszej, podsłońcem monety w której wyliczona jakaś setka szterlingów równa się objętością dobremu naręczu drzewa i potrzebuje paru silnych mężczyzn, aby ją udźwignąć.

Szapoklak sprawił przewidziane wrażenie na targu. Rozstępowano się mimowoli gapiąc się i pokazując go sobie palcami. Ci, którzy go dopiero po raz pierwszy oglądali, nie mogli się dość tym widokiem nacieszyć. Zresztą Monro był tu osobistością popularną i cenioną z innych jeszcze względów.

Wiedziano, że jest kucharzem pana Bensona i że płaci angielskimi pieniądzmi, na które czarni są tak bardzo chciwi. Przekupki budziły się z odrętwienia, a lepiej znajome chwytały go wyżej, lub niżej za zielone dymki w różowe kwiatki, ukazując duże, białe żeby w szerokim, leniwym uśmiechu. Inne wykrzykiwały coś po eficku do Topsy-Turvy. a chłopak odpowiadał im, mrugając swemi chytremi oczyma. Obaj krążyli pomiędzy matami z całem poczuciem swej ważności.

Co chwila zatrzymywali się przed którąś. Monro oglądał towar i zawsze czynił nad nim najniepochlebniejsze uwagi. Pytał więc po czemu ta śmierdząca ryba, albo te zgniłe krwetki, decydował się na wzięcie tej obrzydliwej jarzyny, lub dziwiąc się samemu sobie chciał nabyć to zepsute, dla psów dobre mięso.

Topsy-Turvy wszystko to wiernie na efickie tłómaczył. Powstawał pisk; kobiety zrywały się ze stołeczków podsuwając pod sam nos oszkalowane artykuły żywności wybrednemu Akrajczykowi; sprytniejsze zrozumiawszy grę, wybuchały śmiechem i proponowały mu aby je brał za żony nim wróci do Accrah, a że wszystkie były stare i brzydkie, więc Monro spluwał z obrzydzeniem, a Topsy-Turvy nie posiadał się z radości.

Taki był jednak urok szapoklaka i szylingów, że transakcye szybko dochodziły do skutku; kosz na głowie Topsy-Turvy, stawał się coraz cięższym; w skutek czego ten rokujący świetne nadzieje chłopiec uważał za konieczne pokrzepiać się od czasu do czasu.

Zagłębiając palce w misy z krajowemi *chopami*, wyławiał z nich najlepsze kawałki mięsiwa z taką szybkością, iż nim poszkodowana właścicielka zdążyła spostrzedz ten akt samowoli, już *corpus delicti* niknęło w topsowych latifundyach, a on sam z miną znawcy i smakosza oblizywał ociekające palmowym olejem palce i pilnując bezpiecznego stanowiska za plecami Monra, pokazywał rozsrożonej kobiecie język, jeszcze ze śladami spełnionego przestępstwa ku wielkiej swego mistrza uciesze.

Wreszcie stanęli przed jedną drzemiącą babą, wyjątkowo otyłą i wyjątkowo obojętną na teroryzującą elegancyę Monra. Ale obok koszyka z kłębkami grubych nici, stał przy niej drugi, pełen tak pięknych i świeżych jaj, jakich nie było na całym targu. Doświadczone oko Monra oceniło to w jednej chwili.

— Mami! Po czemu tally?*) — zapytał patrząc na nie z góry z najwyższem lekceważeniem.

— Szyling! — odpowiedziała przekupka, nie podnosząc ociężałych powiek.

— Co? — wrzasnął Monro z niedającym się opisać akcentem.

— Uurm! — odburknęła baba flegmatycznie.

Na tem skończyło się ich bezpośrednie porozumienie i zaszła potrzeba interwencyi Topsy-Turvy.

— Ty, Topsy-Turvy, ty powiedz tej starej czarownicy, że jej te wszystkie zalęgnięte skorupy o jej plugawy łeb rozbiję i będzie miała takiego szylinga za tally — rzekł Monro, trzęsąc się z oburzenia. — A gdy jej powiesz — dorzucił zmieniając nagle ton — to potem powiedz jej, że daję szylinga za trzy *tally! Save?*

Topsy-Turvy wysłuchał bacznie, mrugnął oczami i z szybkością młynka począł tłómaczyć swej rodaczce nie rycerskie wynurzenia Monra, który, aby im nadać większą obrazowość potrącił był koszyk swą bosą stopą, aż kilka jaj spadło na matę a teraz stał z miną znużonego dżentelmana, i wachlował się już nie madrasem, lecz ową maleńką chusteczką, która w jego spoconych palcach zmieniła się wnet w brudną, mokrą kulkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Murzyni liczą tylko do dziesięciu, i to się nazywa tally. Odliczywszy jedno tally zaczynają na nowo; cyfry złożone nie istnieją dla nich. *(Przyp. aut.)*

2. Że notowanie kursów, które pośredniczy specyalnie w działaniu na odległość handlu terminowego będzie jak najstaranniejszem i jak najdokładniejszem (§§. 8 do 20 i §§. 23 i 26 przedłożenia).

3. Że spekulacye nielegalne będą o ile można wstrzymane. W tym celu wprowadzono postanowienia nie dopuszczające na giełdę osób niepowołanych do tego zawodowo i wzmocniono wpływ Rządu na organizacyę i kierownictwo giełdy (§§ 6, 21, 22, dalej 5 i 7 przedłożenia). Niestety całe to przedłożenie rządowe w sprawie reformy giełdy, które mogło w znacznej części i daleko lepiej niż prosty zakaz usunąć złe skutki handlu terminowego, natrafiło na opozycyę Izby, która odesłała je nazad do subkomitetu komisyi gospodarczej z życzeniem, by zakaz handlu terminowego w ustawie był wyraźnie wypowiedziany. Gdy jednak Rząd słusznie oświadczył, że nie ma zamiaru „robić eksperymentu“, przeto cała ta tak ważna sprawa na razie załatwiona stanowczo być nie mogła.

W końcu wspomnieć musimy o jeszcze jednem przedłożeniu rządowem, które tyczy się interesów rolniczych: o przedłożeniu, o ubezpieczeniu pensyjnem urzędników prywatnych, a tem samem oficyalistów w majątkach ziemskich. Izba deputowanych zajęła się przedłożeniem tem w roku zeszłym o tyle, iż przydzieliła je komisyi gospodarczej, skąd dopiero w tym roku przyjdzie przed plenum Izby.

Rada Państwa.

Z komisyi budżetowej.

Na sobotniem posiedzeniu komisyi budżetowej Izby posłów w dalszej dyskusyi nad etatem szkół wyższych, zabrał głos poseł Kurz (Młodoczech) i rzekł, iż nie jest zadowolony z oświadczenia rządu w sprawie założenia Uniwersytetu czeskiego na Morawie. W oświadczeniu Rządu nie ma najważniejszych okoliczności, a mianowicie gdzie i kiedy Uniwersytet ma być założony.

P. Żaczek również podnosi, iż nie jest zadowolony z oświadczenia Rządu i zaznacza, iż nie wywoła ono także zadowolenia u ludności interesowanej. Najgorętszem życzeniem mowcy jest, aby porozumienie na Morawie przyszło do skutku. Niech Rząd porozumienia tego nie czyni zawisłem od założenia Uniwersytetu, albowiem Niemcy nie chcą Uniwersytetu, nie chcą akcyi ugodowej. Mowca jest za tem, by Uniwersytet czeski założono w Bernie, które jest stolicą kraju, z charakterem dwujęzycznym. Czesi żądają równouprawnienia obu narodowości. Mowca podkreśla w oświadczeniu Rządu to, co jest najlepszem, a mianowicie to, że Rząd przyrzekł czynić starania około założenia Uniwersytetu. Mowca bierze Rząd za słowo i ma nadzieję, że wspólnemi siłami będzie mógł być zaprowadzony spokój i że ustaną skargi na ucisk narodowy i polityczny.

P. Stransky przyłączył się do wywodów poprzednich mowców, następnie zaś wykazywał wielkie braki na Uniwersytecie czeskim w Pradze. W końcu wezwał rząd, aby dotrzymał przyrzeczenia co do poczynienia przygotowań, tyczących się założenia Uniwersytetu czeskiego na Morawie i przygotowania te przyspieszył. Mowca sądzi, że założenie Uniwersytetu przysporzyłoby pokojowe zbliżenie obu narodów.

P. Malfatti domagał się założenia Uniwersytetu włoskiego w Tryeście.

P. Barwiński podniósł, że ś. p. Cesarzewicz Rudolf nazwał Rusinów starym narodem kulturnym. Przypomina rozwój kultury ruskiej w epoce księstwa i renesansu, wspomina o dawnych liceach, szkołach i bractwach cerkiewnych, o Stauropigi we Lwowie i o zakładzie naukowym w Kijowie, wzorowanym na Akademii paryskiej. Zakłady te odznaczyły się zaszczytnie na polu nauki ruskiej. Uczeni ruscy byli pomocni Piotrowi Wielkiemu w przeprowadzeniu jego wielkich reform w Rossyi. Niestety Piotr W. i Katarzyna II. zniszczyli autonomię Ukrainy i przyprowadzili wolność kulturną ruską do upadku; jednakże ruscy uczeni, zdobywając oświatę na Uniwersytetach włoskich i niemieckich założyli fundamenty do nowego kulturnego rozwoju nauki ruskiej. Równocześnie Cesarz Józef II. założył we Lwowie Uniwersytet i stworzywszy na nim kilka katedr ruskich, utworzył nowe ognisko dla nauki ruskiej. Następni Monarchowie odznaczyli Uniwersytet lwowski jako ruskie ognisko kultury; mimo to dziś Uniwersytet ten liczy zaledwie 7 katedr ruskich. Z tego powodu podniosło się ogólne dążenie do założenia we Lwowie Uniwersytetu ruskiego, jak nigdy przedtem. Mimo niekorzystnych warunków ruska narodowa kultura w ostatnich latach dziesięciu nadzwyczaj się rozwinęła.

Dalej domagał się mowca pomnożenia na Uniwersytecie ruskich katedr, a w pierwszym rzędzie domagał się utworzenia katedry dla antropologii i etnografii. Następnie żądał stypendyów dla ruskich docentów i uregulowanie na Uniwersytecie lwowskim stosunków językowych, które doprowadziły do secesyi ruskich studentów z Uniwersytetu.

P. Menger polemizował z wywodami p. Schalka, jakoby upaństwowienie czeskiego, przyprowadziło do upadku Uniwersytet wiedeński. Mowca przemawiał przeciw temu, aby Uniwersytet czeski był założony w Bernie, które ma charakter niemiecki, lecz sądzi, iż powinien on powstać w jednem z miast czeskich n. p. w Kromieryżu.

P. Vukowicz domagał się założenia katedry języka chorwackiego lub serbskiego na Uniwersytecie wiedeńskim, oraz, aby egzamina zdawane na Uniwersytecie w Zagrzebiu, uznawane były na Uniwersytetach w Austryi.

Po zamknięciu dyskusyi zabrał głos referent poseł Starzyński. Mowca przemawiał przeciw wnioskowi p. d'Elwerta, domagającemu się skreślenia pozycyi na utrzymanie czeskiej Politechniki w Bernie i wskazał, iż założenie wyższej szkoły technicznej nie jest aktem ustawowym, tylko administracyjnym. Co się tyczy środków dla utrzymania tego zakładu, to komisya ma nad nimi obradować i albo je uchwalić, albo je odrzucić. Mowca prosił o uchwalenie tych środków. Dalej żalił się na braki we wszystkich Uniwersytetach i zaznaczył, iż byłoby pożądanem ułożenie programu inwestycyjnego co do nowych budowli dla wszystkich Uniwersytetów.

Referent zgodził się na wszystkie rezolucye w ciągu dyskusyi postawione z wyjątkiem rezolucyi posła Schalka, domagającej się utworzenia wydziału medycznego w Lincu, gdyż to się sprzeciwia zasadzie przyjętej przez komisyę, aby sprawa zakładania wyższych instytutów naukowych załatwianą była przez wnioski. Następnie wniósł, aby petycye o utworzenie pięciu nowych Uniwersytetów a mianowicie: niemieckiego, czeskiego, włoskiego, słoweńskiego i ruskiego w myśl wywodów P. Ministra oświaty dr. Hartla przekazano Rządowi.

W głosowaniu etat „szkoły wyższe“ przyjęto bez zmiany w brzmieniu przedłożenia rządowego a tem samem odpadło głosowanie nad wnioskiem bar. d'Elverta co do skreślenia pozycyj na Politechnikę czeską w Bernie.

Pozycyę, tyczącą się kredytu na Technikę czeską w Bernie uchwalono 25 głosami przeciw 12. Za pozycyą głosowali pp.: dr. Starzyński, dr. Byk, dr. Stransky, Romańczuk, Povše, Lupul, Romanowicz, dr. Herold, Robic, dr. Zaczek, hr. Palffy, hr. Wolkenstein, Skene, dr. Foršt, Henzel, dr. Kramarz, Górski, Rataj, dr. Kurz. Eugeniusz Abrahamowicz, bar. Morsey, bar. Malfatti, dr. Rizzi dr. Fuchs, dr. Kozłowski. — Przeciw głosowali pp.: Prochaska, Prade, Hofmann-Wellenhof, Kaiser, dr. Lemisch, bar. d'Elvert, Kienmann, dr. Schalk, dr. Pergelt, dr. Menger, Schaffl, Kühschelm. Wiernokonstytucyjni wielcy właściciele wstrzymali się od głosowania.

Uchwalono także wniosek referenta w sprawie przekazania petycyj o utworzenie nowych Uniwersytetów Rządowi, tudzież wszystkie rezolucye wniesione przez referenta, jakoteż rezolucyę p. Vukovica w sprawie założenia katedry dla literatury chorwackiej względnie serbskiej na Uniwersytecie wiedeńskim.

Następnie komisya przystąpiła do obrad nad etatem „szkoły średnie“.

Referent p. Stürgkh w długim wywodzie omawiał działalność Rządu na polu szkolnictwa średniego w ostatnich latach. podczas zastoju parlamentarnego. — Referent wniósł trzy rezolucye.

Pierwsza domaga się stopniowego zniesienia utrakwistycznych klas równoległych w gimnazyum w Cylei i założenia państwowego gimnazyum niższego serbskiego w Marburgu.

Druga rezolucya opiewa: Wzywa się Rząd, aby czeskie gimnazyum państwowe w Opawie przeniósł do miejscowości na Szląsku, w której ludność należy przeważnie do narodowości czeskiej.

Trzecia rezolucya wzywa Rząd, aby dla gimnazyum niemieckiego gminnego we Frydku, jak najrychlej, — przynajmniej jednakże począwszy od roku 1903, — udzielał subwencyi państwowej, a to w równej wysokości, jak na prywatne gimnazyum polskie w Cieszynie, t. j. w rocznej sumie 24.000 koron i aby nadal te zakłady równo traktował.

P. Romanowicz wniósł rezolucyę wzywającą Rząd, aby zakładał nowe szkoły średnie, a szczególnie realne w Galicyi i to z największym pośpiechem, ażeby zaspokoić nie dającą się zaprzeczyć potrzebę kraju i kilkakrotnie wyrażane życzenia Sejmu.

P. Začek omawiał stosunki szkolne na Morawie i Szląsku, domagał się założenia jednego czeskiego seminaryum nauczycielskiego na Szląsku i jednej szkoły realnej. W końcu wystąpił mowca przeciw rezolucyi hr. Stürgkha, tyczącej się przeniesienia gimnazyum czeskiego z Opawy.

Dr. Byk omawiał przedewszystkiem reformę szkolnictwa średniego i powołał się na ankietę, która oświadczyła się za jednolitą szkołą średnią. Mowca ubolewał nad przeciążeniem młodzieży. szkolnej językami obcymi, szczególnie w krajach mięszano-językowych, udowadniał cyfrowo przepełnienie galicyjskich gimnazyów i zwrócił się przeciw systemowi fiskalnemu, domagając się od Rządu zasiłków na utrzymanie szkół średnich. Następnie omawiał pos. Byk braki w udzielaniu nauki religii mojżeszowej w szkołach średnich, w którym to kierunku brakuje jednolitego programu. W Galicyi zwłaszcza nauka ta odbywa się zupełnie bez nadzoru, ponieważ według statutu organizacyjnego galicyjskiej Rady szkolnej, nie zasiada w niej żaden zastępca ludności żydowskiej.

Pos. Barwiński omawiał przepełnienie szkół średnich w Galicyi i wynikające z tego szkody i domagał się zakładania gimnazyów z ruskim językiem wykładowym, a przedewszystkiem w Kocmaniu, dalej uregulowania języka wykładowego w równoległych klasach ruskich w Czerniowcach, przyspieszenia budowy gmachu dla ruskiego gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu.

Pos. Romańczuk przemawiał za pomnożeniem ruskich gimnazyów w Galicyi, gdzie jedno gimnazyum ruskie przypada na 771.000 Rusinów. Celem zapobieżenia brakowi nauczycieli przy galicyjskich gimnazyach domaga się mowca udzielania stypendyów dla kandydatów nauczycielskich, dalej udzielania rozmaitych remuneracyj, albo zmniejszenia godzin nauki dla kierowników bibliotek gimnazyalnych. — Dyskusyę przerwano na tem.

O terminie następnego posiedzenia zostaną członkowie uwiadomieni w drodze pisemnej. Posiedzenie to odbędzie się prawdopodobnie jutro, we wtorek, wieczorem, po posiedzeniu Izby posłów.

Sprawy parlamentarne.

Jutro, po sześciotygodniowej, z górą przerwie, rozpoczynają się na nowo obrady parlamentu wiedeńskiego. Posiedzenia pełnej Izby posłów mają się odbyć w bieżącym tygodniu, jutro we wtorek i w piątek, poczem nastąpi przerwa z powodu końca zapust. Po przerwie odbędzie się pierwsze posiedzenie prawdopodobnie we czwartek dnia 13 lutego. Wszystkie te posiedzenia wypełnione będą dyskusyą o wnioskach nagłych, których dotychczas spodziewanych jest trzy: wniosek Wszechniemców w sprawie boerskiej, wniosek Młodoczechów, a równorzędnie także prawdopodobnie socyalistów, o katastrofie w szybie „Jupiter“ i agraryuszy o zniesieniu handlu terminowego. Dopiero na posiedzeniu dnia 17 lub 18 b. m. będzie Izba mogła, jak się zdaje, przystąpić do obrad nad ustawą o rekrutach.

---

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

(„Historya fermy afrykańskiej“ z angielskiego)

(Ciąg dalszy).

„— Wtedy — kończył nieznajomy — w ciche powietrze zeszło coś z wysokiego nieba kręcąc się, kręcąc w kółko.... i zatrzymało się na piersiach starca. Wziął w rękę ten przedmiot: było to srebrne pióro. Umarł, pieszcząc je przy sobie....“

Waldo płakał, a nieznajomy nie śmiał się ze wzruszenia dziecka.

— Jakim sposobem odgadłeś to wszystko? — zapytał wreszcie pastuszek stłumionym głosem.

— Ta historya nie jest wypisana na tym kawałku drzewa — rzekł podróżny — ale twoja rzeźba myśl mi poddała. Uświęconym przywilejem każdej prawdziwej sztuki — nawet najbardziej prymitywnej — jest otworzyć pole wyobraźni i wyrazić więcej niż ona sama mówi. Gdyby artysta był w możności odmalowania życia i śmierci kwiatka, jego urodzenia, rozwoju, rozkwitu, zwiędnięcia i skonu, dał by nam symbol doskonały każdej egzystencyi. Twoje dzieło wywołuje całe tłumy podniosłych myśli; posiada urok prawdy i szczerości, ale brakuje mu piękności zewnętrznej formy, stanowiącej drugą połowę sztuki.... Zdolność ta przyjdzie ci z czasem i przy usilnej pracy. Zamiłowanie piękna jest instynktowne u ludzi, ale trzeba umieć je oddać: to nauka długa i trudna.

— Całe moje życie pragnąłem ciebie poznać — szepnął chłopiec rozmarzony.

Podróżny odciął koniec cygara i zapalił je. Pastuszek swoje dzieło zdjął mu z kolan i złożył na ziemi. W pokornym i prawie wstydliwym tym ruchu było coś szczytnie śmiesznego.

Nieznajomy, puszczając w powietrze kłąb dymu, rzekł do niego:

— Chcesz zrobić coś dla mnie?

Pastuszek powstał.

— Nie. Zostań, gdzie jesteś. Nie chcę ciebie nigdzie posyłać. Chcę tylko, żebyś mi opowiedział, co robiłeś przez całe twoje życie.

Chłopiec usiadł. Gdyby ten człowiek mu rozkazał wyrywać cierniste krzaki na paszę swemu koniowi, albo biedz na sam koniec równiny po kilka kamyków, lub pójść zbierać kwiaty rosnące w dolinach, byłby poleciał z ochotą, aby mu być posłuszny, ale opowiadać swoje życie....

— Nigdy nic nie robiłem — odrzekł.

— To nic! opowiadaj w każdym razie. Lubię znać myśli i przekonania tych, których słowa są szczere. To bardzo zajmujące. Jaka była pierwsza rzecz, której gorąco pragnąłeś?

Waldo starał się zebrać swoje wspomnienia; wahał się zrazu, a potem słowa jak potok bystry lały mu się przez usta. Rozpoczął opowiadanie zagmatwane, bezładne, bez żadnego ciągu, w którem myśl jego gubiła się w pośród tysiąca dodatkowych szczegółów. Mówił z wyjątkową powagą istot wrażliwych i skupionych w sobie. Zatrzymywał się nad mnóstwem niepotrzebnych faktów, chcąc wytłómaczyć dokładnie wszystko co wiedział, czego doświadczył, co odczuł, wszystkie swoje najskrytsze i najgłębsze myśli. Nagle, nieznajomy mu przerwał:

— Dziecko! jesteś bardzo szczęśliwy, że tu żyjesz!

Waldo spojrzał na niego ze zdziwieniem, myśląc, że obcy drwi sobie z niego! Szczęśliwy, że żyje na tej rudej ziemi, w otoczeniu tych pagórków, które mu ukrywają czarodziejskie cuda świata.... Szczęśliwy, że tutaj żyje!

— Tak, jesteś szczęśliwy, że żyjesz w tym czerwonym piasku, koło tych wielkich mlecznych ostów, w tym kraju, gdzie nowe pojęcia nie mogły jeszcze wzniecić niepokojów i zwątpień... Pozostań, gdzie jesteś, i nie staraj się dostać gdzieindziej: Wszędzie indziej znajdziesz tylko zawód i cierpienie.... Żyj tutaj spokojnie, zdala od fałszywego i przewrotnego świata; jeżeli modlisz się. ograniczaj się do słów tego starego pacierza: „Nie wódź nas na pokuszenie“.

Podróżny powstał, strzepnął kurz z ubrania, sam mocno zdziwiony, że się dał wciągnąć w tak długą rozmowę.

— Powinienem już być w drodze — dodał — będę musiał podróżować przez całą noc.

Waldo poszedł przyprowadzić mu konia i uczynił to z wielkim żalem. A więc, ten nadzwyczajny człowiek miał odjechać na zawsze?... Nieznajomy otworzył walizkę, w której obok francuskiego romansu znajdowała się książeczka w brunatnej oprawie. Wyjął ją i podał pastuszkowi.

— Ta książka ci się przyda — rzekł pieszczotliwym tonem. — Była moją ewangelią. Nie trzeba jednakże za wiele się po niej spodziewać; ale to ci pomoże ustalić pojęcia zamiast, żeby miały bujać bezładnie, co jest powodem twego obecnego cierpienia. Ludzie naszego pokolenia nie są przeznaczeni, aby jeść i zaspakajać swój apetyt jak nasi ojcowie; my powinniśmy się zadawalniać, że bywamy głodni...

Zaczął się śmiać, zamykając walizkę. Waldo schował książkę do kieszeni i wziął się do siodłania konia, gdy podróżny wypytywał się o drogę do sąsiedniej fermy. Gdy pakunki zostały już umieszczone, chłopiec wziął swoją rzeźbę i przywiązał ją obok walizki błękitną chustką zdjętą z szyi. Podróżny patrzył na to w milczeniu. Potem pastuszek podał mu strzemię.

— Jak się nazywasz? — spytał jeździec, zdejmując rękawiczkę z prawej ręki.

— Waldo — odrzekł chłopiec — pan?

— Mam nadzieję, że spotkamy się kiedyś, nie dziś to jutro — odrzekł obcy wymijająco.

Podał Waldowi obnażoną rękę, nacisnął na nowo rękawiczkę i puścił konia, który zaczął kroczyć zwolna. Gdy był już nieco oddalony, odwrócił się na siodle:

— Biedaczysko! — powtórzył z rozrzewnieniem.

Waldo czekał, dopóki koń i jeździec nie zniknęli na horyzoncie; wtedy, pochylił się i ucałował namiętnie ślady kopyt końskich na piasku. Potem zwołał swoje strusie wziął książkę pod pachę i poszedł do domu.

Zachód słońca wydawał mu się wyjątkowo wspaniały dnia tego....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komisya budżetowa w bieżącym tygodniu we wtorek wieczorem, we środę i czwartek załatwi budżet oświaty, a w następnym tygodniu weźmie pod obrady sprawę asanacyi Pragi i funduszu dyspozycyjnego. Ustawa finansowa przyszłaby pod dyskusyę po 15 b. m., tak iż debata budżetową w pełnej Izbie rozpocznie się dopiero 20 lub 21 b. m. Dla tej debaty mają być wyznaczone 4 posiedzenia tygodniowo, a w razie potrzeby także posiedzenia wieczorne, ażeby można było ukończyć ją przed feryami wielkanocnemi, które się rozpoczną dnia 21 marca, gdyż inaczej byłoby potrzebne nowe prowizoryum budżetowe.

W piątek odbyła się w Wiedniu wspólna konferencya przewódców klubów szlachty konserwatywnej, Młodoczechów i agraryuszy czeskich. Konferencya przyszła do skusku z inicyatywy hr. Sylva-Tarouca, a dotyczyła głównie kwestyi budżetowej i najbliższej taktyki. — Stwierdzono we wszystkiem najzupełniejszą zgodność, mianowicie także co do kwestyi Uniwersytetów na Morawii i szkół średnich w Opawie, Cieszynie i Cylei. Po konferencyi hr. Sylva-Tarouca miał dłuższą rozmowę z P. Prezydentem gabinetu dr. Koerberem.

Przewodniczący klubów lewicy odbędą we wtorek konferencyę, na której zajmą się także programem prac Izby.

Z parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego.

W parlamencie niemieckim posłowie wolnomyślni podali wniosek o zmianę regulaminu wyborczego, mianowicie domagają się uchwalenia środków, zabezpieczających lepiej tajność wyborów. Kartki z nazwiskiem kandydatów poselskich mają być w przyszłości wrzucane do urny w zamkniętych kopertach, aby nikt nie mógł się dowiedzieć jak głosowali wyborcy.

Przy obradach nad tym wnioskiem zabrał pomiędzy innymi głos p. Komierowski, aby poprzeć go w imieniu Koła polskiego.

P. Komierowski zaznaczywszy, iż w czasach ostatnich zachodziły wypadki, że pracodawcy przedstawiali polskim robotnikom nowe kontrakty roczne z tym warunkiem, że przy wyborach będą głosowali na tego lub owego kandydata, tak mówił dalej: „Są to stosunki wprost niesłychane. U nas wpływa się na wybory w sposób jak najbardziej wyrafinowany; wszystko naciąga się do tego celu, aby uniemożliwić swobodne głosowanie ludu polskiego. Dodać trzeba, na przyszłość musimy obawiać się jeszcze gorszych nieprawidłowości. Nie potrzebuję przypominać, jak gwałtownie w toku obrad nad interpelacyą w sprawach wrzesińskich tu i w pruskiej Izbie deputowanych kanclerz Rzeszy występował przeciw nam i jak brzmi skierowany przeciw nam ustęp mowy od tronu. Jeżeli tak mówi kanclerz Rzeszy, to łatwo domyśleć się, jak występują przeciw nam przy wyborach niższe organa administracyjne. Należy więc starać się o to, aby zapobiedz nadużyciom. Wnioski przedstawione parlamentowi nietylko mają na celu obronę praw ludu, lecz domagają się od organów administracyjnych wypełnienia obowiązku, nakazanego przez uczciwość, aby starali się o podniesienie moralności w sprawach wyborczych.

„Pan kanclerz Rzeszy wypowiedział nam wojnę. My Polacy nie obawiamy się żadnego przeciwnika, ani też rzuconej nam teraz rękawicy; ale w wojnie obu stronom przysługują te sama prawe i obowiązki, nakazane uczciwością i ludzkością. Aby ułatwić kanclerzowi Rzeszy zajęcie takiego stanowiska, popieramy owe wnioski we wszystkich punktach.

„W polityce naszej względy stronnicze nie odgrywają żadnej roli; podstawa narodowa, na której się opieramy, pozostaje przeto niewzruszona, czy jeden więcej lub mniej do naszego grona będzie wybrany. Ale należy przestrzegać praw wyborcy polskiego, które teraz nie są dostatecznie zabezpieczone, i sądzę, że parlament, jako najwyższa instancya, winien bronić wolności wyborczej, a tem więcej sprosta temu idealnemu zadaniu, im większą liczbą głosów przyjmie te wnioski".

W Izbie dep. sejmu pruskiego podczas dyskusyi nad budżetem p. Ring (konserwatysta) skarżył się na to, iż mimo zamknięcia granicy austro-węgierskiej Bawarya sprowadza z Austro-Węgier wiele bydła przez co zawleka się do Niemiec zarazę bydlęcą. Mowca wzywa rząd, aby zarządził przeciw temu energiczne środki.

Minister Podbielsky odpowiedział, iż skargi p. Ringa są w ogólności słuszne, musi jednak podnieść, iż rząd bawarski czyni wszystko dla zwalczenia zarazy.

KRONIKA

Lwów. 3 lutego.

— **Bal u Najw. Dworu.** W sobotę wieczorem odbył się w Zamku Cesarskim w Wiedniu bal u Najw. Dworu. Obecni byli Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta i Najd. Arcyksiężne bawiący w Wiedniu, liczni dygnitarze dworcy, PP. Ministrowie, między nimi hr. Gołuchowski, dr. Koerber i inni członkowie gabinetu, prezydenci obu Izb Rady państwa, ciało dyplomatyczne, generalicya, arystokracya. O godz. 9 zjawił się Najw. Dwór w sali balowej i rozpoczęto tańce.

O godz. 12 Najj. Pan i Najd. Arcyksiążęta opuścili salę balową.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We wtorek d. 4 b. m., w Muzeum botanicznem (ul. św. Mikołaja) o godzinie 7 prof. Uniw. dr. T. Ciesielskiego „O bakteryach";

w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem dr. St. Witkowski „Elementarny kurs języka łacińskiego".

— **Jubileusz profesora.** Na tutejszej Politechnice urządziła w sobotę przed południem młodzież politechniczna wielką owacyę swemu profesorowi p. Bogdanowi Maryniakowi, z okazyi 25 letniego jubileuszu jego pracy profesorskiej. Gdy prof. Maryniak wszedł do sali konstrukcyjnej, przywitali go wszyscy słuchacze budowy maszyn oklaskami, a przewodniczący „Bratniej pomocy słuchaczy Politechniki" p. Kostecki imieniem kolegów złożył w krótkich, lecz serdecznych słowach hołd zasłużonej pracy szan. jubilata. P. Maryniak, wzruszony do głębi, gorąco dziękował. Studenci wręczyli mu następnie piękne album z fotografiami jego uczniów.

O godzinie 11 przed południem nastąpiło w auli uroczyste wręczenia p. Maryniakowi adresu Tow. „Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki wobec zgromadzonej całej młodzieży politechnicznej.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 5. wydany dnia 29 stycznia 1902, zawiera: Wiadomości osobiste. Organizacya szkół. Konkursa.

— **Rozwiązanie Towarzystwa asekuracyjnego „Unio catholica".** Na mocy orzeczenia c. k. dolno-austryackiego Namiestnictwa w Wiedniu z dnia 20 grudnia r. u. rozwiązane zostało Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od szkód elementarnych „Unio catholica" mające siedzibę w Wiedniu. Równocześnie wstrzymano wszelkie dalsze czynności tego stowarzyszenia, ustanawiając dla niego kuratora sądowego w osobie adw. wiedeńskiego dr. Roberta Pattaia.

Dzięki ofiarności kilku Towarzystw asekuracyjnych mianowicie: c. k. uprzyw. Towarzystwa ubezpieczeń „Assicurazioni Generali" w Tryeście, c. k. uprzyw, Towarzystwa „Riunione Adriatica di Sicurta" w Tryeście, „Pierwszego węgierskiego ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń" w Peszcie, c. k. uprzyw. Towarzystwa ubezpieczeń „Austryacki Feniks" w Wiedniu, c. k. uprzyw. austr. Towarzystwa ubezpieczeń „Dunaj" w Wiedniu, „Wiedeńskiego Towarzystwa ubezpieczeń", „Fonciere" w Peszcie i „Węgiersko-francuskiego Towarzystwa ubezpieczeń" w Peszcie, powiodło się zapewnić interesom osób ubezpieczonych w „Unii" dostateczną ochronę, gdyż Towarzystwa te zobowiązały się spłacić wszystkie odszkodowania, przypadające według statutu Unii aż po dzień jej rozwiązania, jakoteż wynagrodzić wszelkie dalsze szkody, któreby zaszły do dnia 15 lutego b. r.

Poręczające Towarzystwa oświadczyły także gotowość objąć ubezpieczenie byłych członków „Unii" po dniu 15 lutego b. r. przyczem premie uiszczone już naprzód do kasy „Unii" mają być interesowanym pod pewnymi warunkami stosunkowo policzone.

Dla krakowskiej reprezentacyi „Unio catholica" ustanowiony został pełnomocnikiem kuratora p. Albert Mendelburg, zastępca tryesteńskiej c. k. uprzyw. „Assicurazioni Generali" w Krakowie.

W numerze 300 *Gazety Wiedeńskiej* z dnia 31 grudnia 1901 zamieszczone zostało ogłoszenie sądownie ustanowionego kuratora „Unii" którem tenże podaje do powszechnej wiadomości co następuje:

1. Wszelka dalsza działalność stowarzyszenia „Unio catholica" a w szczególności dalsze zawieranie, albo też odnawianie kontraktów ubezpieczenia na rachunek „Unii" przez jakiekolwiek jej dawniejsze organa, jest niedopuszczalne.

2. Zaległe premie i należytości (włącznie z dopłatą uchwaloną na walnem zgromadzeniu „Unii" z dnia 28 czerwca 1901 w wysokości 15 prc. premii rocznej) składać należy bezpośrednio na ręce kuratora sądowego, gdyż w przeciwnym razie ściągane będą w drodze sądowej.

3. Wszystkie bieżące kontrakty ubezpieczenia zawarte z „Unio catholica" zostają z dniem 15 lutego 1902 wypowiedziane i tracą od tegoż terminu swoją ważność.

— **W Kasynie miejskiem** już dziś rozpoczynają się prace około przystrojenia sal na pojutrzejszy bal prasy. Komitet balowy, podzielony na sekcye, ze zdwojoną gorliwością dokłada wszelkich starań, aby całość wypadła jak najświetniej i stanęła istotnie na tej wyżynie, na której publiczność przyzwyczaiła się widzieć bale prasy, jako punkt kulminacyjny każdego karnawału lwowskiego. W bieżącym roku świetność tę podniesie niezwykle liczny udział w balu publiczności prowincyonalnej, o czem świadczą zgłoszenia, napływające wciąż jeszcze z rozmaitych ognisk życia prowincyonalnego, na ręce członka komitetu kierującego wydziałem zaproszeń, p. Aleksandra Milskiego (Lwów, ul. Akademicka 10).

— **Wielki bal maskowy**, którego zapowiedź ogłoszona onegdaj w łamach dzienników lwowskich wywołała w całem mieście żywe zainteresowanie, odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, dnia 9 b. m., we wszystkich salach Kasyna miejskiego przy uprzejmem współudziale chórów męskich, pełnej orkiestry 30 p. p. i uproszonych amatorów-muzyków, którzy w fantastycznych kostiumach i posługując się równie fantastycznymi instrumentami, przyczynią się wielce do urozmaicenia bogatego a nader dowcipnie i pomysłowo zestawionego programu. Głównem zadaniem komitetu, który zbiera się codziennie na sesye, jest to, ażeby szczery, prawdziwy humor, staropolska werwa i dowcip pieniący się jak szampan zapanowały wyłącznie w ciągu tej wesołej nocy.

Komitet, w którym zasiadają najdowcipniejsi i najweselsi ludzie we Lwowie, daje gwarancye, że nadzieje pokładane w jedynym tegorocznym balu maskowym nie zawiodą.

— **Bal kostiumowy**, urządzony w sobotę w sali Kasyna miejskiego, staraniem Związku artystów-polskich, był jedną z najświetniejszych i najbardziej malowniczych zabaw tego karnawału. Dekoracya sal, pełna smaku a urozmaicona wystawą obrazów na małą skalę, tudzież mnóstwem wspaniałych kwiatów i krzewów podzwrotnikowybh, — dalej piękne kostiumy, o których zamieszczamy poniżej notatkę pióra fachowego, — wreszcie ochota do zabawy, wyborna orkiestra, uroda danserek, animusz tancerzy, a nadto uprzejmość i gorliwość gospodarzy zabawy; wszystko to składało się na całość pełną wielkiego uroku i nastroju wykwintnego a zarazem prawdziwie karnawałowego.

Bal rozpoczął się polonesem, który prowadził w pierwszej parze prezes Związku artystów-polskich, p. Rawski, z Panią Marszałkową hr. Krystyną Potocką; w drugiej parze postępował JE. P. Namiestnik hr. Piniński z prezydentową Małachowską, w trzeciej prezydent Małachowski z księżną Andrzejową Lubomirską, w czwartej książę Lubomirski z hr. Stanisławową Badeniową; dalej snuły się pary długim korowodem, prawdziwie „bajecznie" kolorowym. Przy dźwiękach kapeli 30 p. p., którą kierował p. Roll, tańczono z ogromną werwą i ochotą, zrazu wśród ogromnego ścisku.

Około godziny pół do 2 nastąpiła oczekiwana z naprężeniem przez uczestników balu chwila: przyznanie nagród za najpiękniejsze kostiumy. Nagrodami były obrazy, szkice i rzeźby, które artyści malarze i rzeźbiarze ofiarowali w tym celu komitetowi. Były tam prace pp. Kaczora-Batowskiego, Reyznera, braci Harasymowiczów (malarza i rzeźbiarza), Szczepańskiego, Winterowskiego, Koeblera, Wiśniowieckiego, Krycińskiego, Polutyńskiego, Szymańskiego. Wiśniowieckiego, Bełtowskiego i i. Głosowanie odbywało się zapomocą kartek, przygotowanych przez komitet: prawdziwe *suffrage universel*. Najwięcej głosów, a zatem i pierwszą nagrodę otrzymał kostyum „Koral", drugą kostyum męski prof. S., trzecią Egipcyanka i t. d., i t. d.

Należy dodać, że karnety, sporządzone przez jedną z firm lwowskich, przedstawiały metalową klamerkę w stylu zakopańskim i że ochocza zabawa przeciągnęła się do rana.

A teraz odstępujemy głos fachowej sprawozdawczyni, która nadsyła nam następujące uwagi o kostiumach na tym balu:

„Dawno nie widziano tyle wspaniałych kostiumów na sali balowej, jak w sobotę na balu kostiumowym naszych artystów. Zaczynamy od kostiumów ściśle historycznych, zastosowanych do tytułu balu: „Na tle epok historycznych". Pizrwsze miejsce należy się pannie Widymskiej, która czarowała wszystkich cudownym i wysoce stylowym strojem córy Faraonów. Była to przedstawicielka najdawniejszej epoki i bezsprzecznie najlepiej ukostiumowana, a przytem osoba sama rzadkiej urody o nadzwyczaj regularnych rysach twarzy. Na rozpuszczonych kruczych włosach lśnił złoty kask w kształcie ptaka, połyskujący kamieniami i perłami. Szata z prawdziwych wschodnich materyi, malowana i haftowana stylowo. Pendant męski do tej ślicznej Egipcyanki był Rajah indyjski, prawdziwie wspaniały i przepyszny. Na ten kostium dr. Mieczysława Świtalskiego składały się prawdziwe tkaniny wschodnie i mnóstwo klejnotów. Nie mniej udatne i bogate kostiumy były braci Harasimowiczów. Rzeźbiarz p. Piotr H. miał wspaniały autentyczny strój mandaryna chińskiego, a p. Marceli H., malarz, wysoce malowniczy i bogaty strój tatarski i znakomitą charakterystykę twarzy. Rzeźbiarz Barącz również w stroju wschodnim, nadzwyczaj bogatym, był wprost niezrównanym baszą. Skoro już jesteśmy przy kostiumach męskich, musimy w pierwszym rzędzie też postawić wspaniały i ściśle stylowy kostium malarza Mieczysława Reyznera z epoki Ludwika XIII. ze złotej lamy i czerwonego aksamitu, tonący w koronkach, a ukoronowany stylowym kapeluszem o wspaniałym pióropuszu. Klejnoty autentyczne z XVII. wieku dopełniły ten udatny kostium, a cała postać sprawiała złudzenie, że zeszła z ram portretu Velasqueza lub Van Dycka na kilka godzin na salę balową. Bardzo dziarsko i malowniczo przedstawiał się malarz Stanisław Batowski, okuty w stal, w zbroicy i płaszczu purpurowym.

Ale wracajmy do kostiumów damskich. Ogólną uwagę zwracał przepyszny kostium Valois z białego atłasu pani Meixnerowej, wspaniała postać pani Pilarskiej w bogatym stroju włoskim z niebieskiego adamaszku również z XVI. stulecia. Wysoce stylowy i prześliczny kostium Louis XVI. pani Kirschnerowej w wielkim kapeluszu Lamballe na pudrowanych włosach. Istna ewokacya z końca XVIII. wieku. Dalej wypada wymienić dwa wspaniałe kostiumy wschodnie autentyczne, doskonały i malowniczy strój wieśniaczki z pod Krakowa, nadzwyczaj zgrabny kostium Empire blado-lila, kostiumy błękitne Louis XIII. panien Wilińskiej i Natalii Cicimirskiej i mnóstwo innych mniej lub więcej udałych i stylowych.

Z fantazyjnych kostiumów pierwsze miejsce należy się „Koralowi". Czerwień tego ładnego kostiumu podnosiła bardzo dodatnio niezwykłą urodę panny Maryi Markowskiej, spowitej w gazę czerwoną i sznury korali. Potem odznaczał się szykiem strój Pieretki biały z czarnym, wspaniała toaleta i biała peruka Louis XVI. pani Giedroyć-Matuszewicowej; dalej toaleta secesyjna: na tle żółtem falowała cała teorya gaz blado-lila i blado-zielonych, ujętych w girlandy fijołków; bardzo piękna i nastrojowa secesya śnieżno-biała panny Maryli Cicimirskiej, noszona z wielkim wdziękziem, Polichinelle panny Stromengerównej i mnóstwo innych bardzo ładnych i oryginalnych. Z tualet balowych musimy wspomnieć piękne tualety Pani Marszałkowej hr. Potockiej, czarna z bajecznemi perłami; księżnej Andrzejowej Lubomirskiej, hr. Aleksandrowej Pinińskiej, pani Tadeuszowej Pohoreckiej (biała gaza inkrustowana czarnemi koronkami), panien Trzecieskich, hr. Łubieńskich, panny Stroynowskiej, nadzwyczaj wspaniałą tualetę pani Tauschińskiej o długich rękawach a la Pagode i wiele, wiele innych.... jest o czem marzyć do przyszłego balu.

Evviva l'arte."

Parisette de Léopol.

— **Wieczornicę** w restauracyi Orłowskiego w pasażu Mikolascha urządzają dziś, w poniedziałek, ku uczczeniu jubileuszu prof. Marynia, słuchacze Politechniki lwowskiej.

— **Komisya teatralna** wybrana z łona Rady miejskiej odbyła onegdaj pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Małachowskiego posiedzenie, na którem powzięto szereg uchwał, zdążających do zmiany repertuaru operetkowego, jako też co do reorganizacyi finansowego prowadzenia teatru.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 4 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem w sali Instytutu fizycznego Uniwersytetu (ul. Długosza). Porządek dzienny: Wybór komisyi kontrolującej. Prof. dr. Romer: a) O wietrze halnym w Tatrach i podobnych zjawiskach w Karpatach; b) O ciepłocie Lwowa. Luźne komunikacye.

— **Komisya lekcyjna** słuchaczów wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnem kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia ustne przyjmują członkowie komisyi codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na Uniwersytecie, I piętro sala VIII, między godz. 12—1.

Adres: Komisya lekcyjna słuchaczów wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— **Walne zgromadzenie** akad. Koła Towarzystwa Szkoły ludowej odbyło się w piątek wieczorem na tutejszym Uniwersytecie przy licznym współudziale członków. Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutoryum z rachunków za rok ubiegły, dokonano wyboru nowego zarządu, na którego czele stanął jako prezes akademik p. Zdzisław Tranda.

— **Ustawa wodociągowa dla Lwowa.** Wydział krajowy postanowił przedłożyć Sejmowi projekt noweli do ustawy wodociągowej dla miasta Lwowa, a to z powodu strat, na jakie gmina ta narażoną została wolnością właścicieli domów do połączenia się z wodociągiem miejskim dopiero w trzechletnim terminie i z powodu wprowadzenia opłaty od metra sześciennego wody w budynkach, niepodlegających podatkowi domowo-czynszowemu.

— **Dalszy ciąg** walnego zgromadzenia „Lutni", które dla braku kompletu, jaki się okazał po uchwaleniu kilku punktów porządku dziennego i wyborze prezesa z powodu spóźnionej pory w dniu 29 z. m. musiało być przerwane, odbędzie się w dniu 15 b. m. w lokalu „Lutni" w pasażu Hausmanna. Na porządku dziennym wybór zastępców prezesa, dyrektora artystycznego i jego zastępcy, sekretarza i członków zarządu, wreszcie komisyi rewizyjnej, w końcu wnioski i interpelacye.

— **Klub pocztowy** we Lwowie urządza w poniedziałek, 10 b. m., wieczorek kostyumo-

wy. Występy grup kostyumowych przyczynią się do ożywienia zabawy. Komitet uprasza panie, mające zamiar wystąpić w kostyumach ludowych, o wczesne zgłoszenie się pisemnie do wydziału klubu pocztowego z wymienieniem stroju i z podaniem swego adresu. Po zaproszenia zgłaszać się można do p. H. Mrozowskiego, Sykstuska 43.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, odbędzie się we środę, dnia 5 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu przy ul. Chorążczyzna 17, I piętro.

W razie braku kompletu odbędzie się drugie zwyczajne walne zgromadzenie tego samego dnia i w tym samym lokalu o godzinie 7 wieczorem, a uchwały tego zgromadzenia w myśl §. 32 statutu, bez względu na liczbę członków, będą prawomocne.

— **Z „Lutni“.** Przedkoncertowa próba z Sonetów krymskich odbędzie się w sali prób (w pasażu Hausmanna) dziś, dnia 3 b. m. o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.

— **Cech** tutejszych stolarzy na odbytem wczoraj walnem zgromadzeniu uchwalił poręczyć za pożyczkę w kwocie 6000 K., zaciągnąć się mającą z funduszu przemysłowego miejskiego przez tych majstrów stolarskich, którzy mają zamiar wziąć udział w wystawie jubileuszowej Towarzystwa politechnicznego.

— **Ślub.** W sobotę, 1 b. m., w kościele parafialnym w Kobylance pod Gorlicami odbył się ślub dr. Franciszka Dziubczyńskiego, adwokata krajowego, z p. Maryą Krzyszkowską, właścicielką dóbr Sokół, w pow. gorlickim.

— **Prezydyum** stałej komisyi dla Morskiego Oka, zaczęło wysyłać broszurę dr. Stanisława Wróblewskiego. Broszura ta napisana wskutek polecenia tej komisyi, nosi tytuł „Spór Galicyi o Morskie Oko“.

— **Morderstwo na Wulce.** Główny świadek w sprawie morderstwa na Wulce, Stadnicka, narzeczona zamordowanego Ostrowskiego, znikła w tych dniach ze Lwowa.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj o godzinie 8 wieczorem w domu przy placu Zbożowym 1. Zawezwana straż pożarna usunęła grożące niebezpieczeństwo.

△ **Udaremnione samobójstwo.** W ulicy Dominikańskiej przed jedną z tamtejszych kamienic usiłował dziś około godziny 10 rano odebrać sobie życie 26-letni czeladnik murarski Józef Gilewski. Wyciągnął już rewolwer, mierzył w swą pierś i byłby niezawodnie zamiar swój wykonał, gdyby nie stójkowy, który widząc broń w ręce podpitego wyrwał mu ją. Gilewskiego, który tłómaczył się, że życia chciał pozbawić się z żalu po stracie matki, oddano do aresztów policyjnych dla uspokojenia nerwów.

△ **Wyrodna matka.** Dwudziestoletnia Katarzyna Graj, służąca bez miejsca, zamieszkała u Anastazyi Olejnikowej, dozorczyni domu przy ul. Skarbkowskiej l. 17, powiła w sobotę przed południem dziecię płci żeńskiej, które za poradą Olejnikowej wyniosła z domu i wrzuciła do otworu kloacznego w kamienicy przy ul. Krakowskiej l. 24. Policya zawiadomiona o wypadku, aresztowała obie kobiety i odstawiła je wprost do więzienia śledczego sądu krajowego karnego. Komisaryat miejski zarządził wydobycie zwłok dziecka z kloacznego dołu i odstawił je do kostnicy zakładu medycyny sądowej. Aresztowane zbrodniarki tłómaczą się, że dziecko przyszło na świat przedwcześnie i nieżywe. O ile w tych zeznaniach jest prawdy wykaże obdukcya sądowo-lekarska zwłok.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego pomieszkania p. A. F., nauczyciela, zamieszkałego przy ul. Sobieskiego 30, skradziono całą jego garderobę, wartości przeszło 300 K.

Aresztowano notowanego złodzieja Józefa Czuczwarę w chwili, gdy usiłował sprzedać 12 kur żywych, skradzionych fryzyerowi z ul. Panieńskiej, Bernardowi Pretzlowi.

Zgubiono wczoraj w ul. Sykstuskiej podwójnie kryty złoty remontoir damski.

Tutejszej policyi doniesiono, że w nocy z 1 na 2 b. m. usiłowali dostać się dwaj złodzieje do cerkwi w Dołhomościskach. Spłoszeni jednak przez wartownika, zbiegli.

Dziś około godziny 5 rano przytrzymano na strychu domu przy ul. Śnieżnej 3, notowanego złodzieja Mieczysława Nowakowskiego, który w celach kradzieży rozbił już kilka kłódek.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Zakopanem, Ksawery Pillati, znany artysta-malarz i rysownik, w 59 roku życia.

We Lwowie, Marya Pressler, wdowa po dyrektorze kasy krajowej, w 96 roku życia.

W Birczy, Kornel Budzynowski, em. kontrolor podatkowy i funkcyonaryusz prokuratoryi państwa.

W Drohobyczu, Jan Preisner, b. poeztmistrz, b. urzędnik wydziału powiatowego, w 58 roku życia.

W Poniemuniu, kowieńskiej gubernii, Witołd hr. Krasicki.

— **Burmistrzem** m. Sambora w miejsce dr. Budzynowskiego wybrany został dr. Józef Steuerman.

— **Znikła bez śladu.** Z Podbuża donoszą, że zniknęła ztamtąd z domu rodzicielskiego Elżbieta Mittelstädtówna, 18-letnia córka urzędnika przy tartaku Liebiga. Jest podejrzenie, że Mittelstädtówna gwałtem porwaną została.

— **Z prasy.** Z Krakowa donoszą, że wydawnictwo dziennika *Nasz Głos* z dniem wczorajszym zawieszono. Listę prenumeratorów *Naszego Głosu* oddano wydawnictwu *Głosu Narodu.*

— **W Przemyślu** za przykładem Krakowa i Lwowa podnieśli piekarze cenę chleba o 4 h. na kilogramie.

— **Żywa pochodnia.** Z Brodów donoszą: Smutny wypadek zdarzył się onegdaj we wsi Wysocko, tutejszego powiatu. Dwudziestoletnia służąca u p. Oktawa Sali, posła na Sejm krajowy, Ewa Malicka zbliżywszy się do kuchni, zapaliła na sobie ubranie. W jednej chwili stanęła w płomieniach. Zanim zdołano pospieszyć jej z pomocą, Malicka odniosła tak znaczne poparzenia na całem ciele, że przewieziona do tutejszego szpitala powszechnego, mimo wszystkie wysiłki lekarskie, wyzionęła niebawem ducha.

— **Rada m. Drohobycza** uchwaliła emeryturę byłemu burmistrzowi p. Ochrymowiczowi w kwocie 1200 zł.

Uchwalono również budowę gmachu na pomieszczenie starostwa.

— **Napad morderczy.** Co do aresztowanego w sprawie zbrodniczego napadu w redakcyi *Ilustracyi Polskiej* w Krakowie, fotografa Karola Hermensa, wyszły na jaw pewne momenty, przemawiające za tem, że nie jest on zbrodniarzem. Mimo to śledztwo przeciw niemu trwa dalej.

— **Burze i zawieje.** Z Tryestu telegrafują: Od ubiegłej nocy panuje nadzwyczaj silny bora, uniemożliwiając komunikacyę. Sześć okrętów, które miały wyjechać dziś z portu, musiało pozostać, także roboty około ładowania okrętów musiano wstrzymać. Wiele osób poprzewracał wiatr na ulicy, skutkiem czego odniosły rany. Na jednem z przedmieść zerwał wiatr dach z domu. Bora panuje wzdłuż całej linii aż do Lussin. W południowej Dalmacyi szaleje silny sirocco. Przyczyna burzy — jak twierdzą — leży w nadzwyczajnie silnem wstrząśnieniu masy powietrza (w skutek wiatrów) na północy mianowicie w Szkocyi i Szwecyi, oraz w silnej depresyi na południu, we Włoszech środkowych.

Ze wszystkich portów francuskich donoszą o szalejących na morzu burzach.

Z Rjeki donoszą: Szalejący bora uniemożliwia formalnie komunikacyę na ulicach. — Obok domów poprowadzono sznury, by przechodnie mogli przez trzymanie się ich chronić przed wywróceniem przez wiatr. Wczoraj po południu zerwał orkan dach z urzędu cłowego, przyczem jeden dorożkarz i jeden robotnik fortecy ponieśli śmierć. — W Punto Franco musiano zaprzestać robót z powodu kilku wypadków, spowodowanych przez orkan.

W północnych okolicach Hiszpanii panują silne zawieje. Połączenia kolejowe, telegraficzne i telefoniczne są przerwane. Nadto panują silne mrozy.

— **Rozstrzygnięto konkurs** na budowę domu dla Towarzystwa wzaj. pomocy pracowników handlu i przemysłu miasta Warszawy. Pierwszą nagrodę otrzymał p. Teofil Wiśniewski, drugą p. Stanisław Weis, trzecią p. Karol Jankowski, wszyscy z Warszawy.

— **Eksplozya.** Podczas pożaru w składzie wojskowym w Kragujevac — jak donoszą z Belgradu — eksplodowało rzekomo pół miliona naboi. Z ludzi nikt nie stracił życia.

— **Ułaskawienie.** Z Paryża donoszą: Brière, który za zamordowanie dzieci został skazany na karę śmierci, został ułaskawiony a kara została mu zamienioną na dożywotnie przymusowe roboty.

Notatki literacko-artystyczne.

Ostatni odczyt dr. P. Chmielowskiego. Wyrazem wdzięczności za pracę jaką sobie zadał p. Chmielowski nad zebraniem, ułożeniem i wyświetleniem tak olbrzymiego materyału, jakim jest historya dramatu polskiego, była gorąca i serdeczna owacya urządzona w sali ratuszowej na sobotnim wykładzie przez liczną i rozentuzyazmowaną publiczność. Stół i pulpit przystrojono kwiatami, a długie oklaski powitały wchodzącego prelegenta.

Ostatni odczyt poświęcony był rozbiorowi dzieł Wyspiańskiego. W pierwszych utworach widać usiłowanie autora wyszukania formy dającej się najlepiej zastosować do pomysłów poetyckich, które później dopiero wypowiedziane zostały. Przewodnią jego myślą było odrodzenie dramatu klasycznego w literaturze polskiej. Stąd odczuwa się wpływy Felicyana Faleńskiego, Leconte de l'Isle, zaznaczające się najwyraźniej w „Protesilasie i Laodamii“ i w „Maleagrze“, mimo zachowania charakteru współczesności, prześwietlającej klasyczne kontury dramatu odblaskiem znużonej duszy dzisiejszego człowieka.

W „Klątwie“ zaznacza się już wyraźnie przyswojenie i obeznanie się z formą klasyczną. Język tej tragedyi jest zbytnio wystylizowany i sztuczny, nie odpowiadający charakterowi języka ludowego. Myśl narodowa poczęta w „Legendzie“ i w „Warszawiance“, odżyła i wzmogła się we wspaniałym i pełnym natchnienia utworze Wyspiańskiego, w „Legionie“.

Omówiwszy pokrótce dwa inne dramaty historyczne „Bunt Napierskiego“ Kasprowicza i „Zawiszę Czarnego“ Tetmajera, przeszedł prelegent do najgłośniejszego dzieła Wyspiańskiego t. j. do „Wesela“. „Wesele“ wyrosło przedewszystkiem „ze współczesnego ukształtowania się stosunku ludu do innych warstw narodu“. Obraz tych stosunków ujęty w formę sceniczną nową i bardzo oryginalną i refleksye na ten temat stanowią treść utworu.

Na zakończenie scharakteryzował p. Chmielowski dzisiejszą twórczość dramatyczną. Objęła ona cały szereg wybitnych, niemal pierwszorzędnych talentów, a chociaż tendencye ich są nieraz destruktywne, sądy o naszem społeczeństwie przeważnie ujemne, — dają one całokształt świetny i rokujący najlepsze na przyszłość nadzieje.

Odczyty „Wiedza i życie w XIX wieku“. Przeszliśmy obecnie w nowy wiek. Dla zrozumienia środowiska kulturnego. w którem żyjemy i ocenienia tego, co stało się już zdobyczą ludzkiej wiedzy; dla uświadomienia dróg i dążeń ku temu co ma przyjść, powinno się wytworzyć pogląd historyczny, ewolucyjny na wiek miniony. W obszernych dziełach, zwięzłych artykułach i wykładach starano się już nieraz policzyć i zestawić w bilans dorobek moralny i materyalny wieku XIX. Taki pogląd daje sposobność do poddania naszej uwadze w syntetycznem skupieniu wszystkich, a przynajmniej głównych prądów i gałęzi myśli ludzkiej. Objęcie tak szerokiego widnokręgu dążeń kulturnych całego świata, przynosi inny jeszcze pożytek. Stawia przed oczy solidarność naszego narodu z wszechludzką rodziną i budzi w nim poczucie obowiązku wzięcia udziału w powszechnej pracy.

Gdy wszędzie koniec wieku wywołuje porachunki i refleksye, u nas powstała także akcya dążąca do zorganizowania szeregu odczytów, streszczających w ciągu 12 wieczorów całowiekową ewolucyę myśli i spraw człowieka, poświęcając każdy wykład rozwojowi jednej z dziedzin wiedzy lub życia.

Odczyty te urządzone staraniem tutejszego Związku naukowo-literackiego odbywać się będą w sali ratuszowej we wtorki i piątki, począwszy od dnia 4 b. m.

Z nadesłanego programu widzimy, że obejmuje on wszystkie najbardziej charakterystyczne cechy minionego wieku, przejawiające się w rozwoju techniki, medycyny, chemii, ekonomii, filozofii i sztuki, a dobór prelegentów daje rękojmię sumiennego i barwnego wykładu.

Jutro, t. j. dnia 4 b. m., odbędzie się pierwszy odczyt prof. dr. Zakrzewskiego „O rozwoju fizyki“.

„Sonety krymskie“ najwspanialsze dzieło Moniuszki uchwalił zarząd Towarzystwa „Lutnia“ wykonać na najbliższym swoim koncercie. Dzieło to, stanowiące perłę twórczości narodowego naszego kompozytora, wykonane przed wieloma laty przez to samo Towarzystwo, zasługuje na to, aby corocznie było odtwarzane i dlatego myśli wznowienia go z całym zapałem przyklasnąć musimy.

P. Natalia Siennicka ukaże się na scenie teatru Rozmaitości w Warszawie w „Walce kobiet“, „Szczęściu w zakątku“, „Idealnej żonie“ i „Damie kameliowej“.

Z teatru. Z powodu wielkich przygotowań do wystawienia opery „Latający Holender“ i połączonych z nim niezwykłych trudności technicznych na scenie, zapowiedziana na środę premiera p. t.: „Sprawa“, odłożoną została na piątek — we środę zaś przedstawioną będzie sztuka Maskoffa „Tamten“ z p. Kamińskim w roli Korniłowa.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz trzeci „Zagadka“, sztuka w 2 aktach Pawła Hervieux, przekład Wandy Nałęczównej i po raz trzeci „Mężczyzna“, sztuka w 3 aktach przez Gabryelę Zapolską-Janowską.

We wtorek „Trubadur“, opera w 5 akt. Verdiego. Gościnny występ E Guszalewicza i występ Wandy Otto.

We środę po raz trzeci „Tamten“, sztuka w 5 aktach J. Maskoffa.

We czwartek, po raz pierwszy „Latający Holender“, romantyczna opera w 3 aktach, słowa i muzyka R. Wagnera.

Główne partye wykonają panie: Ruszkowska, Kasprowiczowa; pp.: Guszalewicz (występ gościnny), Szymański, Jeromin, Drzewiecki. — Wielka nowa wystawa.

W piątek po raz pierwszy „Sprawa“, sztuka w 5 aktach Suchowo-Kobylina, przekład J. N. Popławskiego.

Główne role wykonają panie Gostyńska i Nałęczówna, oraz pp.: Kamiński, Roman, Popławski, Antoniewski, Feldman, Kliszewski, Stanisławski, Kuncewicz, Kwiatkiewicz, Wysocki, Kosiński i inni.

W sobotę po raz drugi „Latający Holender“, romantyczna opera w 3 aktach, słowa i muzyka Ryszarda Wagnera.

Konsekracya i intronizacya ks. Józefa Teodorowicza na ormiańską stolicę arcybiskupią lwowską.

Lwów, dnia 3 lutego.

Wczoraj przed południem odbyła się w mieście naszem z wielką okazałością uroczystość konsekracyi i intronizacyi ks. Józefa Teodorowicza na ormiańską arcybiskupią stolicę lwowską.

W uroczystości tej wzięli udział z książąt Kościoła: JEm. ks. kardynał książę biskup krakowski Puzyna, ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, Metropolita ks. Szeptycki, ks. Arcybiskup Weber, biskup przemyski ks. Pelczar, biskup tarnowski ks. dr. Wałęga, biskup sufragan krakowski ks. Nowak i gr. kat. biskup przemyski ks. Czechowicz; z dygnitarzy świeckich: JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, prezydent wyższego sądu krajowego JE. dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, wiceprezydent sądu krajowego wyższego dr. Dylewski, prokurator skarbu radca Dworu dr. Korn, ze swym zastępcą dr. Englem, dyrektor poczt i telegrafów radca Dworu Seferowicz, prezydent miasta dr. Małachowski, z wiceprezydentem p. Michalskim, grono posłów sejmowych z JE. Dawidem Abrahamowiczem na czele, rektor Uniwersytetu radca Dworu dr. Rydygier, rektor Politechniki prof. Dzieślewski, reprezentacye stowarzyszeń i korporacyj, oraz licznie zgromadzona publiczność która wypełniła katedrę ormiańską po brzegi.

Aktu konsekracyi po odprawieniu Mszy św. w otoczeniu duchowieństwa ormiańskiego dokonał wedle przyjętego ceremoniału JE. kardynał ks. biskup krakowski ks. Puzyna przy udziale współkonsekratorów ks. Arcybiskupa Bilczewskiego i Metropolity ks. Szeptyckiego.

W czasie ceremonii ofiarowali ks. kardynałowi Puzynie, jako konsekratorowi pozłacane beczułki wina pp. radca Dworu Seferowicz i Moysa, pozłacane bochenki chleba pp. Bogdanowicz i Mikołaj Krzysztofowicz, świece zaś pp. Mikołaj Torosiewicz i prof. Uniwersytetu dr. Bołoz-Antoniewicz.

Po akcie konsekracyi nastąpiła uroczystość intronizacyi. Gdy ks. Arcybiskup Teodorowicz zasiadł na tronie, odczytał najpierw kanonik kapituły ormiańskiej ks. Mojżeszowicz dwie bulle: *ad Clerum* i *ad Populum*, pierwszą po łacinie, drugą po łacinie i w tłómaczeniu polskiem. Z kolei dotychczasowy administrator dyecezyi ormiańskiej ks. kanonik Moszoro, wygłosił do nowego Arcypasterza mowę powitalną, w której ślubował imieniem kapituły i całego duchowieństwa niezłomną wierność, posłuszeństwo i miłość, dołączając najgorętsze życzenia, by nowy Arcypasterz przy łasce i błogosławieństwie Bożem rządził na stolicy arcybiskupiej w jak najdłuższe lata.

Następnie duchowieństwo ormiańskie przystępując w porządku hierarchicznym złożyło homagium.

Na przemowę ks. kanonika Moszoro odpowiedział z tronu ks. Arcybisknp Teodorowicz zrazu głosem od widocznego wzruszenia przyciszonym, później w miarę rosnącego zapału z wrodzonym sobie oratorskim talentem, coraz to silniej i dobitniej słowami prawdziwie natchnionemi.

Ks. Arcybiskup zaznaczył na samym wstępnie, że nigdy w swem życiu nie ubiegał się o godności, a tę, którą teraz piastować mu przypadło, uważa, jako włodarstwo ciężkie i trudne, które jednak przyjmuje z pełną świadomością wielkiej odpowiedzialności. Przyjmuje je ze świadomością obowiązku pasterza, ale odzywając się do duchowieństwa nie tylko, jako ojciec lecz i jako brat do braci, musi wskazać też na obowiązki, jakie ma duchowieństwo względem swego biskupa. Oddanie wolnych głosów na siebie uważa dostojny mowca za rękojmię oddania sobie też przekonań i serc duchowieństwa, za rękojmię tej solidarności, którą jako zasadę w danych warunkach na pierwszem miejscu postawić należy. Związek kleru z biskupem jest — jak ślicznie wyraził się jeden z ojców Kościoła — na podobieństwo związku strun wielu do arfy, ażeby wspólną harmonię wywołać. Ta solidarność będzie hasłem i programem rządów nowego Arcypasterza. Mowca, apelując do serc duchowieństwa, wzywa je przedewszystkiem nie do miłości, ale do solidarności. Dziwnemi te słowa mogą się wydać w ustach Biskupa — rzekł dostojny mowca dalej — ale przy tem stać należy, bo sama miłość rządząca się tylko uczuciem w czasach naszych, nie zawsze wystarczyć może; albo przerodzić się może w uczucie zupełnie odmienne, albo też przekroczy rozumem zakreślone granice. — Zresztą miłości, jako afektu nie zdobywa się, ani nakazem, ani prośbą; nie chcę też jej nakazywać, ani o nią prosić, a będąc na nią wrażliwy, chcę tylko, aby związek serc naszych, oparty o ten afekt wzajemnej miłości był tego rodzaju, iżby nigdy nie rozminął

się z poczuciem sprawiedliwości. Znam wasze zacne serca, chcę w tej chwili, abyście zrozumieli, że, gdy wy słabi, to i ja słabszy przez was będę, a im wy silniejsi solidarnością, tem i ja silniejszy i potężniejszy będę. W małej dyecezyi utrzymanie tej solidarności między pasterzem, a duchowieństwem łatwe, bo dyecezya taka, to niby warstat niewielki, gdzie każdy pracownik wie, co główny robi mechanik.

W dalszym toku swej przemowy zapewnił dostojny Arcypasterz duchowieństwo, że uszanuje wolność serca każdego, ze swej strony jednak będzie wymagał posłuszeństwa, pamiętny przecież tego, że rozkazywanie jest tylko cząstką tych środków do osiągnięcia celu, który często raczej przez zachętę i podniętę do dobrego działania, przez współczucie wreszcie w pewnych chwilach osiągnąć można. Wzywa dalej Arcypasterz duchowieństwo do zachowania solidarności woli i do natężenia jej w tym kierunku, aby nie tylko starać się nie upaść, lecz owszem coraz wyżej się wznosić. Życzyłby sobie i cieszył się gdyby w kraju naszym, gdzie duchowieństwo w ogóle ma obok ściśle kościelnych obowiązków kapłańskich także wielką misyę obywatelską do spełnienia, kler ormiański misyę tę ochoczo podjął i ofiarnie sprawował, jak tego były i są przykłady. Szczególnej opiece duchownych polecił dostojny mowca szkoły i zakłady wychowawcze młodzieży. Zadaniem też duchowieństwa powinno być — poznać społeczeństwo, poznać ducha czasu — bo jak ten tylko na instrumencie zagrać harmonijnie potrafi, kto go zna dokładnie, tak i ten tylko kapłan społeczeństwu swemu dobrą odda przysługę, który je poznał, który wniknął w jego ducha i śledzi bacznie współczesne prądy w każdej dziedzinie wiedzy i umiejętności. Przez to ta pobożność Chrystusowa dla kapłana pierwszym będąca przykazaniem i lepsze i obfitsze rodzić będzie owoce. W traktowaniu kwestyj społecznych zaleca Arcypasterz duchowieństwu, aby oparło się o dwie zasady prawdy i sprawiedliwości; kierując się przykazaniami Kościoła, potrafi ono odróżnić to, co nosi tylko szych prawdy na sobie od prawdy istotnej, a idąc w duchu chrześciańskiej demokracyi, dążącej naprzód pod sztandarem prawa, opartego na sprawiedliwości, przyczyni się dzielnie do podniesienia moralnego i duchowego naszego ludu. Powtarzając raz jeszcze, że niczego więcej nie pragnie od duchowieństwa, jak tylko „abyśmy się wzajemnie zrozumieli i porozumieli" zakończył ks. Arcybiskup podziękowaniem i udzieleniem klerowi swego arcypasterskiego błogosławieństwa.

Następnie przemówił Najprzew. ks. Arcybiskup do zgromadzonych w kościele wiernych z kazalnicy. Przedewszystkiem wezwał dyecezyan do przestrzegania obrządku ormiańskiego, zaznaczając, że tkwi w nim potęga, siła i pewna rzewność. Dłuższy okres swego przemówienia poświęcił następnie ks. Arcybiskup narodowi ormiańskiemu, który znalazł szy tutaj drugą swą ojczyznę, pokochał ją i niejednokrotnie dał dowody tej miłości, poświęcając na ołtarzu Ojczyzny swe mienie i życie.

Nakoniec zwrócił się dostojny mowca do całego społeczeństwa, które kocha tak, jak się kocha Ojczyznę, a kocha miłością kapłana i obywatela. Godność serca nie zmienia, przeciwnie, staje się tylko podatniejszym tego serca instrumentem, więc i nadal będzie Najprz. ksiądz Arcybiskup kochał swoje społeczeństwo, wśród którego szczególniej Mu pozostanie do wykonywania praca kapłańska i obywatelska, pasterzowanie bowiem samo i sterownictwo pozostaje w ręku tak zacnych, tak rozumnych, duchem Bożym owianych książąt Kościoła. Stając przy tym warsztacie pracy i oddając swe serce i swoją miłość, Najprzew. ks. Arcybiskup prosi o zaufanie nie w imię nowej godności, a raczej w imię kapłańskiego serca, tym tytułem, jakim każdemu kapłanowi o ufność wolno prosić, jako o warunek powodzenia w pracy, wreszcie tytułem obywatela tej ziemi, której cierpienia i radości zawsze w swem sercu odczuwał, a i na przyszłość odczuwać będzie.

Po tej przemowie udzielił ks. Arcybiskup Teodorowicz zgromadzonym swego arcypasterskiego błogosławieństwa, poczem odprowadzono Go procesyonalnie pod baldachimem do pałacu arcybiskupiego.

Po południu około godziny 2 udał się Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup Teodorowicz w odwiedziny do zakładu Brata Alberta, gdzie zgromadzonym tam biedakom dano kosztem ks. Arcybiskupa lepszy obiad.

O godzinie 6 wieczorem odbył się w apartamentach pałacu arcybiskupiego obiad w którym wzięli udział prócz książąt Kościoła reprezentanci władz rządowych autonomicznych i krajowych.

Kiedy nadeszła pora toastów, powstał ks. Arcybiskup Teodorowicz i wzniósł najpierw toast na cześć Ojca św. i Najj. Pana, a następnie drugi toast na cześć konsekratora JEm. ks. kardynała ks. biskupa krakowskiego Puzyny, współkonsekratorów ks. Arcybiskupa Bilczewskiego i Metropolity ks. Szeptyckiego oraz całego episkopatu.

Z kolei powstał JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, który na wstępie swej pięknej przemowy oddał cześć przezacnemu ś. p. ks. Issakowiczowi i wskazał, że po jego stracie zapytało społeczeństwo, czy też znajdzie się godny takiego pasterza następca? „Wszyscy, którzy znają ks. Teodorowicza, uznają, iż mimo młodego wieku, mąż to pełen świątłości i zasług prawdziwych i nikt dziś nie wątpi, że będzie godnym swoich dostojnych poprzedników następcą". (Brawa).

W dalszym ciągu przemowy swej JE. P. Namiestnik podniósł znakomitą gorliwość, poświęcenie, wielkie zdolności, zachwycający dar wymowy ks. Arcybiskupa Teodorowicza, która porywa serca wszystkich, co słuchać Go mogą i rzekł, iż życzyćby sobie należało, ażeby naród ormiański, którego odłamowi społeczeństwo polskie dużo ma do zawdzięczenia nietylko na polu praktycznego życia, ale także w wielu dziedzinach sztuk i umiejętności, miał zawsze i nadal tak świątłych i znakomitych przewodników, jak nowy Arcypasterz.

Przemówienie swoje zakończył P. Namiestnik toastem na cześć ks. Arcybiskupa Teodorowicza.

Następnie ks. Teodorowicz toastował na cześć JE. P. Namiestnika i P. Marszałka krajowego.

Przemawiali dalej prof. Antoniewicz i ks. kan. Kasprowicz z Czerniowiec na cześć ks. Arcybiskupa, który dziękując wszystkim za wszystkie najserdeczniejsze słowa, wzniósł toast — dawnym tradycyjnym zwyczajem: „Kochajmy się!"

O godz. 10 wieczorem zakończyła się uczta w pałacu arcybiskupim.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 18·45 do 18·55, *loco* Ołomuniec 17·50 do 17·60, *loco* Berno-Wiedeń 17·80 do 17·90, na marzec *loco* Aussig 18·55 do 18·65. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 37·— do 37·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·50, galicyjska przeźroczysta 33·— do 33·50 (*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 3 lutego. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·50 do 8·75, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·50 do 6·90, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 6·75 do 7·—, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 13·75 do 14·—, lnianka 11·— do 11·50, groch pastewny 7·75 do 8·75, groch do gotowania 8·80 do 12·50, wyka 7·50 do 8·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·— do 6·25, hreczka 6·50 do 6·75, kukurudza gotowa 5·80 do 6·—, kukurudza stara 5·80 do 6·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 66·—, koniczyna biała 45·— do 95·—, koniczyna szwedzka 50·— do 90·—, tymotka 30·— do 36·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 15·75 do 16·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15·50 do 15·75, waranty —·— do —·—.

Tendencya zwyżkowa.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjedzie jutro o godzinie 9 wieczorem z Wiednia do Budapesztu, dokąd przybędzie we środę o godzinie 5 rano. We czwartek będzie Monarcha udzielał na Zamku królewskim w Budzie ogólnych audyencyj.

W dniu 11 b. m. odbędzie się w tym zamku bal dworski. W czasie pobytu Najj. Pana w Budapeszcie zamierzone są polowania dworskie w Gödöllö.

Były węgierski minister Hieronimi wygłosił onegdaj w węgierskiem Towarzystwie inżynierów i architektów odczyt, w którym nawiązując do podjętej w Austryi akcyi budowy kanałów wodnych, szeroko zakreślił plan kanałów, jakieby można i potrzeba wybudować na Węgrzech.

Organ kanclerski *Nordd. Allg. Ztg.* wspominając o rozmaitych doniesieniach dzienników co do różnic zdań, istniejącej rzekomo pomiędzy rządami państw związkowych w sprawie taryfy celnej pisze, iż rządy te są zupełnie w tem zgodne, iż cała akcya może być narażoną na niebezpieczeństwo tylko przez przekroczenie zaproponowanych ceł minimalnych albo też przez powiększenie tychże ceł.

W Serbii zanosi się na przesilenie gabinetowe. Powód do niego dał zatarg pomiędzy rządem i większością skupczyny, która wzbrania się stanowczo przyjąć szereg przepisów projektu nowej ustawy gminnej ograniczających samorząd gminy. Słychać, że gdyby niepowiodło się osiągnąć porozumienia a przesilenie stało się nieuniknionem, król poruczy złożenie nowego gabinetu bawiącemu obecnie w Petersburgu przewódcy stronnictwa radykalnego Pessicowi. W kołach belgradzkich liczą się także z możliwością rozwiązania skupczyny.

Rząd serbski otrzymał z Petersburga urzędowe zawiadomienie, iż odtąd młodzieńcy serbscy będą mogli być przyjmowani do rosyjskiej Akademii junkrów. Dotychczas zakład ten był niedostępny dla wszystkich bez wyjątku cudzoziemców.

Urzędowa „Agencya bułgarska" zaprzecza, jakoby misyonarka amerykańska miss Stone znajdowała się na terytoryum bułgarskiem.

Z areny politycznej i społecznej Paryża zeszła jedna z najwybitniejszych postaci: senator Denormandie, który umarł w tych dniach w 81 roku życia. Zmarły należał od lat blisko 30 do parlamentu, początkowo jako deputowany, następnie jako senator dożywotni odegrał wybitną rolę w politycznej historyi trzeciej republiki, z zawodu adwokat i posiadał ogromną klientelę, dzięki zdolnościom, wymowie, prawości, uczciwości i wielkiej znajomości spraw finansowych. Po wojnie niemieckiej został wybrany deputowanym i przyłączył się do stronnictwa Thiersa; wkrótce należał on do najbliższego sztabu wielkiego męża stanu. Przez lat 30 Denormandie bronił z talentem zasad liberalnych i republikańskich trzymając się z dala od wielkiego radykalizmu. Zmarły miał także wielkie stanowisko w świecie finansowym i przemysłowym, w którym piastował bardzo ważne i wpływowe stanowisko. Był to świetny typ prawdziwego cywilizowanego, bogatego i postępowego paryskiego mieszczanina, wydał on przed laty zajmujące pamiętniki. Prezes senatu Fallières poświęcił mu gorące i zaszczytne wspomnienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 lutego. (*Tel. pryw.*). Bawiący tu Jan Szczepanik przywiózł z sobą pancerz kulortrwały swego wynalazku. Próby z tym pancerzem odbędą się w najbliższych dniach na wystawie fotograficznej. Wczoraj urządzono próbę w redakcyi „Ilustracyi polskiej", z jak najlepszym rezultatem.

Piekarze krakowscy, na których nałożono grzywny od 50 do 200 koron z powodu samowolnego podwyższenia cen pieczywa w styczniu, wbrew cennikom jakie złożyli w magistracie, przybyli zbiorowo do prezydenta miasta prosząc o darowanie względnie zniżenie kar. Prezydent odpowiedział, że to do niego nie należy, poczem piekarze udali się do radcy Schlichtinga, który oświadczył, że kary są odpowiednie do obowiązujących przepisów i nie mogą być cofnięte ani zniżone. Piekarzom przysługuje droga rekursu.

Hr. Stanisław Tarnowski wygłosił wczoraj po południu odczyt o literaturze polskiej, w tutejszym Domu robotniczym. Zebrała się znaczna liczba członków „Przyjaźni" i reprezentantów kół robotniczych. Prelegent mówił o początkach naszej literatury, przeszedł po kolei celniejszych poetów 16 wieku, przytaczając z nich zajmujące wyjątki.

Konfrontacya fotografa Hermensa z pobitem Kwiatkiem dotychczas nie mogła się odbyć; idzie bowiem o to, by Hermens był przedstawiony Kwiatkowi w tym samem ubraniu, które miał na sobie w dniu krytycznym. Tymczasem ubranie to oddano do rozbioru chemicznego, czy znajdujące się na niem plamy pochodzą od krwi ludzkiej. Po dokonaniu tego rozbioru nastąpi konfrontacya.

Wiedeń, 3 lutego Na ogólnych audyencyach u Najj. Pana byli dziś między innymi: radca Dworu Kazimierz Laskowski, inspektorowie sądowi Adolf Czerwiński i dr. Leon Grabscheid, śpiewaczka Lola Beth i i.

Wiedeń, 3 lutego. Wczoraj odbyła się konsekracya hr. Mikołaja Zeczeli na biskupa w obecności Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa i zastępców hrabiowskiej rodziny Zeczeli.

Wiedeń, 3 lutego. Wczoraj aresztowano podejrzanego o zamordowanie staruszki Hegerhorst, byłego konduktora tramwayu w Wiedniu, Jana Frauschera, który też po aresztowaniu przyznał się do winy. Zbrodniarz opowiada, że chciał zabić staruszkę we śnie, gdy ona jednak obudziła się w skutek szmeru, sprawionego wejściem jego do pokoju, wtedy pod wpływem obawy, że go będą uważać za włamywacza, zamordował ją z pospiechem. Aresztowano również kochankę zbrodniarza, niejaką Katarzynę Höflinger, co do której jest podejrzenie, że wiedziała o zamierzonej zbrodni. Höflingerowa mieszkała u zamordowanej staruszki.

Wiedeń, 3 lutego. Na stacyi Deutsch Landesberg koło Gracu, eksplodował wczoraj kocioł lokomotywy towarowego pociągu. Palacz, maszynista, konduktor i pewien robotnik z magazynów ponieśli śmierć.

Grac, 3 lutego. W Bleiberg koło Villach usunęła się wczoraj lawina śnieżna niszcząc wiele domów i porywając wiele ofiar w ludziach. Antentycznych szczegółów dotąd brak. Dalszym domom zagraża niebezpieczeństwo.

Kassel, 3 lutego. Dziś rozpoczął się w tutejszym sądzie krajowym proces przeciw pięciu członkom rady nadzorczej upadłego Towarzystwa kasselskiego „für Trebertrocknung". Oskarżeni są oni o oszustwo i o wpływanie w oszukańczy sposób na kurs akcyj Towarzystwa. Oskarżeni wypierają się winy.

Belgrad, 3 lutego. Dozorca zgorzałego magazynu wojskowego w Kragajevac, Niemiec, zbiegł z miasta wraz z familią. (Zobacz „Kronika". *P. R.*)

Ateny, 3 lutego. Ks. Andrzej, młodszy syn króla zaniemógł lekko.

Około stu deputowanych, zwolenników Teotokisa, odbyło wczoraj zgromadzenie, na którem uchwalili popierać rząd.

Kansas-City, 3 lutego. W Kosokuila, w kopalni eksplodował proch strzelnicy, używany do rozsadzania kamieni; wewnątrz kopalni znajdowało się 160 robotników; dotychczas wydobyto 75 trupów.

Paryż, 3 lutego. *Gaulois* donosi: Prezydent ministrów holenderskich Kuyper oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem dziennika, że dotychczas rząd holenderski nie otrzymał od rządu angielskiego ani urzędowej ani półurzędowej odpowiedzi na znaną notę w sprawie Boerów. Wobec tego wszystkie doniesienia o treści odpowiedzi angielskiej są nieuzasadnione.

Konstantynopol, 3 lutego. Wiadomość, jakoby miały zajść nieporozumienia między Portą a patryarchą greckim, nie jest uzasadniona.

Jokohama, 3 lutego. Z oddziału wojska, który 23 stycznia wyruszył ztąd i został koło Aomori zaskoczony straszną zawieją śnieżną, wróciło tylko 4 oficerów i 7 żołnierzy. Reszta oddziału, który składał się z 210 ludzi, zginęła.

Wypadki w Chinach.

Pekin, 3 lutego. Pojawił się edykt cesarzowej wdowy pozwalający na zawieranie małżeństw między Chińczykami a Mandżuryjczykami. Inny edykt zaleca członkom domu cesarskiego, ażeby odbywali podróże po krajach obcych i w ten sposób poznawali obcą kulturę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 lutego 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 682·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 703·—, Akcye Anglobanku 274·50, Akcye Unionbanku 563·—, Akcye Länderbanku 426·—, Akcye Bankvereinu 461·25, Akc. Bodencredit 491·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 676·50, Akcye Kolei Południowej 76·—, Akcye Tramway *A)* 286·50, Akcye Tramway *B)* 282·—, Akcye Kolei Elbethal 456·—, Akcye Kolei Północnej 55·90, Akcye Kolei Czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 382·50, Akcye Rima Muranyi 493·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1470·—, Akcye Fabryki broni 313·—, Akcye Tureckie tytoniowe 298·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·60, Renta majowa 101·05, Austryacka Renta koronowa 98·05, Węgierska Renta koron. 97·05, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·05. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 95·25, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 90·—, Losy tureckie 113·50, Marki 117·17, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 d 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedziele i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3. lutego 1902.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	530	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	422	—	428	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	568	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	97	80	98	50
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	92	—	92	70
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	99	70	100	40
„ „ 4% „ los. w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	92	90	93	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ (4 em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	92	75	93	45
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	94	40	95	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	87	90	88	60
„ „ „ 4½% „ 200 „	97	80	98	50
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. lutego 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.05	101.25
luty-sierpień	101.05	101.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.90	101.10
kwiecień-październik	100.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192.50	193.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.75	147.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	176.—	177.—
„ „ 1864 po 100 zł.	226.—	230.—
„ „ 1864 po 50 zł.	226.—	230.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.50	301.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.60	120.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	118.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	498.50	500.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr,	123.25	124.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.15	99.15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.25	424.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	98.75	99.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.75	99.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.40	96.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.75	97.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.80	97.—
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.—	102.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	154.—	155.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	183.—	184.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	183.—	184.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.50	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	274.—	278.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94.25	95.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.30	103.30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	94.75	95.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.45	98.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	89.—	90.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.—	83.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95.—	95.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	264.50	266.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	256.50	258.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	95.50	96.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	91.75	92.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93.20	93.40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	93.80	94.30
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.40	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.25	100.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.75	93.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	111.20	112.20
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.70	100.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.75	100.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.80	100.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.80	100.80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	89.10	90.10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.40	97 40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.—	107.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.35	96.35
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.25	19.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	402.—	406.—
Clary 40 zł. mk.	163.—	167.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	85.—	89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	177.—	181.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.—	54.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.—	30.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	95.—	95.—
Salma 40 zł. mk.	230.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	80.—	86.—
St. Genois 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	184.—	224.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	265.50	266.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2560.—	2565.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	671.65	672.65
Węg. banku kredyt. 200 zł.	687.—	689.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	494.—	496.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	544.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	422.—	423.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1640.—	1650.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	554.—	556 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.—	248.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.—	264.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	408.—	412.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	332.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5600.—	5630.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	571.—	572.50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	430.—	436.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	837.—	843.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	715.—	716.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875.—	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	381.—	382.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1465.—	1475.—
Schodnicy 500 kor.	1255.—	1270.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	430.—	440.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.15	117.32½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.35½	239.65
Paryż za 100 franków	95.40	95.50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117.65
Włoskie banki	93.25	93.45
Francuskie banki	94.70	94.85
Szwajcarskie banki	94.70	94.85
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.04	19.07
20-markówka	23.44	23.52
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir.	93.20	93.40
Ruble	2.53	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 16/2 (2) (846)

Przeciw nieobecnej Zofii Trybułównej, przedtem w Szczawnicy wyżniej przebywającej wnieśli Klemens i Maryanna Trybułowie że Szczawnicy wyżniej pozew o 800 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 26. lutego 1902 w sali Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Jan Wieczorkowski ze Szczawniczy wyżniej będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 22. stycznia 1902.

L. cz. C. II. 28/2 (2) (900)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Katarzyny z Trybulskich Sudoł i Agnieszce z Trybulskich Olszowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Maryem Wiesen z Jaty pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 6 ks. gr. gminy kat. Jata objętej

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 10. lutego 1902 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej Katarzyny Sudoł i niewiadomej z miejsca pobytu Agnieszki Olszowej, ustanawia się Antoniego Sudoła z Jaty kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową i niewiadomą z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki druga w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 31. stycznia 1902.

L. cz. C. I. 28/2 (1) (847)

Przeciw Lazarowi Blum, przedtem w Uściu biskup. zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Towarzystwo zaliczkowe i kredyt we dla handlu i przemysłu w Korolówce pozew o 600 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10. lutego 1902 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Lazara Bluma, ustanawia się p. dr. Jana Hryniewieckieg, adw. w Mielnicy kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Lazara Bluma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 30 stycznia 1902

L. cz. C. 18/2 (1) (884)

Przeciw Naście Krochta zam. Bawolak, której miejsce pobytu nie jest znane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Tymka Krochtę pozew o uznanie własności części posiadłości lwh. 46, 47, 48, 49, 73, 193, 203, 212 i 213 ks. gr. Desznica.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 11. lutego 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Nasty Krochta zam. Bawolak, ustanawia się p. Iwana Łeluś w Deszuicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nastę Krochta zam. Bawolikowa w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Żmigród, dnia 28. stycznia 1902.

L. cz. Dz 3996/1 (817 1—3)

Na realności whl. 1116 ks. gruut. gm. Kałusz, Bazylego Simków, syna Teodora jako na karcie głównej, tudzież na realności whl. 2784 tej samej gminy, Dmytra Kołomyjca, syna Ołeksy własnej jako na karcie ubocznej jest zaintabulowane w pozycyi 1 z mocy skryptu dłużnego z 8. października 1851 prawo zastawu dla sumy 150 zł km. z 5% odsetkami na rzecz masy spadkowej po Janie Georgu Geib z datą wpisu 11. października 1851 dol. 1677.

Gdy powyżsi spadkobiercy ani zastępcy odszukani być nie mogą i nie jest wiadomem by od czasu wpisu jakie spłaty kapitału lub odsetek pobrali, przeto wzywa się wszystkich, którzyby roszczenia się odnoszące mieli, by takowe w ciągu 1 roku do powyższej pretensyi to jest najdalej po dzień 15. marca 1903 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej wpis tej pretensyi zostanie bez względu na istnienie takiego roszczenia na żądalnie proszącego uznany za amortyzowany i wykreślony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kałusz, dnia 28. grudnia 1901.

L. cz. Tab. 139/1, 3094/00, 1720/1, 2567/1, 2350/1, 817/00, 993/00, 2145/00, 2277/1 (809)

Dla nieobecnych 1) Iwana Orfiny, 2) Anny Lewickiej córki Iwana, 3) Dmytra Samoiła, 4) Rozalii Iwaszko, córki Tacyanny, 5) Wasyla Kaliwoszki, 6) Ignacego Łaczkiewicza vel Laszkiewicza, 7) Onufrego Ryżaka, 8) Józefa i Maryanny Szelągowskich, 9) Stefana Czosnyka celem doręczenia uchwał tabularnych ustanawia się kuratorów a to: ad 1) Kościa Cymbałko w Poździaczu, ad 2) Antoniego Dmytraka, wójta w Bolestraszycach, ad 3) Iwana Gnyrę, wójta w Bucowie, ad 4) i 7) Jędrzeja Smotrycza, wójta z Medyki, ad 6) Stefana Szostakowskiego w Łuczycach, ad 8) Józefa Kuczkowskiego w Krasiczynie, ad 9) Fedka Horeczko, wójta w Torkach, ad 5) Iwana Sawdana w Bucowie, którym kuratorom odnośne uchwały, przeznaczone dla ich kurandów się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Przemyśl, dnia 30. listopada 1901.

Licytacye.

L. cz. E 22/1 (27) (784 3—3)

Dnia 27. lutego 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr 9 sądu tutejszego, licytacya realności w Mościskach Nr. 193 wyk. hip. 652 z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 6266 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 3133 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec kt rych niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Mościska, dnia 15. stycznia 1902.

L. cz. E. 1505/1 (5) (786 2—3)

Dnia 4. marca 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Oddz. IV. Sądu tutejszego licytacya 1) połowy realności lwh. 512 na 8625 kor. 2) połowy realności lwh. 513 na 6188 kor. i 3) 12/216 części realności lwh. 353 w Mielcu na 33 kor. 24 hal. ocenionych.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi odnośnie do realności ad 1) 4312 kor. 50 hal. ad 2) 3094 kor. a ad 3) 16 kor. 62 hal.

Prawomocne arunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć, w Sądzie tutejszym w biurze Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 4. stycznia 1902.

E. cz. E. 1261/1 (10) (788 2—3)

Dnia 4. marca 1902 o godz. 10 przed południem w biurze Oddz. IV. sądu tutejszego licytacya 1) całej realności lwh. 333 na 2704 kor. 2) połowy realności lwh. 512 na 8625 kor. 3) połowy realności lwh. 513 na 6188 kor. i 4) 12/216 części realności lwh. 353 w Mielcu na 33 kor. 24 hal. ocenionych.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi odnośnie do realności ad 1) 1352 kor. ad 4) 4312 kor. 50 hal. ad 3 3094 kor. ad 4) 16 kor. 62 hal.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 4. stycznia 1902.

L. cz E 1033/1 (6) (853)

Na żądanie Towarzystwa Oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu, zastąpionego przez dra Ludwika Gąsiorowskiego, odbędzie się 21. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 400 ks. gr. gm. kat. Zator Jędrzeja Wójcika, Rozalii z Retmańskich Wójcik i Piotra Wójcika własnej

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1042 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 695 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 15. stycznia 1902.

L. cz. E. 1211/1 (11) (849)

Na żądanie Arona Mordka Rosenblatta w Mielnicy, odbędzie się dnia 24. lutego 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Mielnicy, licytacya 5/14 części ciała hipotecznego lwb. 687 ks. gr. Mielnica.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1238 kor.

Najniższa cena wynosi 619 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 21. grudnia 1901.

L. cz. E. 863/1 (6) (842)

Dnia 27. lutego 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya całych realności lwh. 360 i 1276 tudzież 10/14 części lwh. 1275 ks. gr. gm. Bełz objętych na warunkach przedłożonych niniejszem zatwierdzonych.

Nieruchomości, wystawione na l cytacyę, są ocenione 1) realność lwh. 360 na 1760 kr. 2) realność lwh. 1276 na 380 kor. 3) 10/14 części lwh. 1275 na 317 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1173 kor. 33 hal., ad 2) 253 kor. 33 hal., ad 3) 282 kor 33 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźni j przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 30. grudnia 1901.

L. cz. E. XIV. 2715/1 (4) (865)

Dnia 4. marca 1902 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym ul. św. Jana l. 13 I. piętro od tyłu, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya kamienicy dwupiętrowej róg ul. Stachowskiego i Bogatej w Krakowie, realność lk. 90 lwh. 154 ks. gr. gm. Czarna wieś parc. bud. 2345 wraz przynależytościami, składającemi się z tablicy drewnianej dla spisu lokatorów, 1 kadzi na deszczówkę, 1 wieszadła drewnianego do trzepania odzieży, 1 dzwonka od bramy, 1 śmietnika drewnianego, 42 sztuk storów płóciennych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 68.199 kor., przynależności zaś na 155 kor.

Najniższa cena wynosi 34.177 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 9. stycznia 1902.

L. cz. E. 618/1 (13) (841)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 5. marca 1902 o godz. 9 przed południem, licytacya realności lwh 647 ks. gr. Bohorodczany, ocenionej na 5453 kor.

Najniższa cena 2727 kor, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. E. XVII. 2208/1 (5) (866)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez p. adw. dr. Stefana Kirchmajera, odbędzie się dnia 4. marca 1902 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Krakowie przy ul. św. Jana l. 13, licytacya realności lwh. 1877 i lwh. 1909 ks. gr. gm. Kraków objętych składających się jedynie z gruntów w dzielnicy VI.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione na 29.673 kor. stanowią według protokołu oceniania jedną całość, zatem łącznie sprzedane zostaną.

Najniższa cena wynosi 19.782 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza po uzupełnieniu i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII.

Kraków, dnia 19. stycznia 1902.

Ч. спр. E. 2701/1 (5) (895)

Дня 10. лютого 1902 перед полуднем о 11 годині в низше означенім суді, комната ч. 1, відбуде ся переторг реальности вик. гипот. число 575 громади Микуличин, складаючой ся з парцелі буд. 616 кількох нарцель грунтових з приналежностию.

Продати ся маюча недвижимість вик. г. ч. 575 Микуличин є оцінена на 1810 кор., приналежност на 425 кор.

Найнизша подача виносить 1490 кор.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната Ч. 1 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначеним до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступования переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступования переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитєм в суді як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскаазали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Делятин, дня 17. грудня 1901.

L. 2370/1902. (856)

OBWIESZCZENIE.

Główna składowna tytoniu w Bóbrce będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w innym lokalu, suchym, widnym, przystępnym i obszernym w rynku.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. magazynu tytoniowego we Lwowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 48 trafikantów z miejsca i z okolicy. Składownia połączona jest z trafiką składową i kolekturą loteryjną. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. stycznia 1901 do końca grudnia 1901 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 128.390 kor., względnie w wadze 24.063 klg.

Zysk od drobnej (alla minita) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 2194 kor. 35 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za 24.101 kor. 42 hal., od drobnej przedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości $1^{1}/_{2}$ procentu od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Bóbrce.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy może być wydany temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 3.200 kor. za zupełnem zabezpieczeniem tejże wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. Instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. Instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie: stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kolekturze na ciągnienie loteryjne we Lwowie, zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości 4 to procent; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 11.097 kor. 97 hal.

Odłączenie trafiki tytoniowej od kolektury loteryjnej jest niedopuszczalne; obydwa interesa tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki i kolektury loteryjnej połączone.

Przed objęciem interesu, co nastąpić ma na dniu objęcia składowni ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w wysokości 1000 K, a to albo w gotówce za 4 procentowem oprocentowieniem, albo w papierach wartościowych niepodlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne, lub też przez hypotekę realną przedstawiającą zupełne zabezpieczenie. Kaucya ta ma być złożona w ciągu 4 tygodni po otrzymaniu odnośnego zawezwania w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

W razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych ma właściciel tychże oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretensie skarbu, wynikające z prowadzenia kolektury przez kaucyonanta, lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowej na cele dobroczynne, zostały zaspokojone bez in-

terwencyi sądu przez sprzedaż złożonych papierów wartościowych po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucyi pociąga za sobą ten sam skutek, jak nie objęcie interesu.

Bliższych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kolektury udzieli c. k. Urząd loteryjny we Lwowie.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów. Drukowano formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach Straży skarbowej.

Wadyum wynosi 624 koron i ma być złożone w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce.

Oferty mają być wystawione na przepisanych druku i wniesione opieczętowane najdalej do 19. lutego 1902 do godziny 12 w południe u Naczelnika Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie (plac Cłowy l. 1).

W ofercie należy oprócz wymaganych powołanem rozporządzeniem oświadczeń także podać, czy kompetent jest spokrewniony lub spowinowacony z jakim c. k. urzędnikiem loteryjnym, następnie czy posiada już kolekturę loteryjną, a w danym razie, że zrzeka się tejże na wypadek przyjęcia jego oferty.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 29. stycznia 1902

L. cz. E. 1026/1 (3) (782)

Dnia 14. marca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 174 ks. gr. gm. kat. Tudorów.

Nieruchomość ta oceniona jest na 4030 k.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2686 kor.

Wadyum wynosi 403 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 12. stycznia 1902.

L. cz. E. XIV. 2686/1 (3) (650)

Dnia 11. marca 1902 godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana l. 13, I. p. w biurze Nr. 11 w Krakowie odbędzie się licytacya 1/3 części parc. bud. przy ul. Mickiewicza w Półwsiu Zwierzynieckiem lwh. 490 ks. gr. gm. kat Zwierzyniec parc. lk. 1800/1.

Trzecia część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 888 kor.

Puzynależności brak.

Najniższa oferta wynosi 444 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 10. grudnia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (1) (803 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Samborze zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Sendera Herdinera niezarejestrowanego kupca towarów konfekcyjnych i bławatnych w Samborze jakoteż do prywatnego majątku tegoż.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. p. Kielanowskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Bronisława Potockiego adw. w Samborze.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 7. lutego 1902, godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze V., przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzycieli konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 29. marca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na 21. kwietnia 1902 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu tegoż mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 22. stycznia 1902.

L. cz. S. 2/1 (97 CC) (820 2—3)

Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności do masy konkursowej Edwarda Porębskiego i Hieronima Matkowskiego, wyznacza się audyencyę na dzień 12. lutego 1902 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 2, na którą się wszystkich wierzycieli oraz zarządcę masy wzywa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 28. stycznia 1902.

L. cz. S. 1/2 (1) (839 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Technera przemysłowca w Andrychowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Franciszka Sypowskiego w Andrychowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Jana Malca adw. w Andrychowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13. lutego 1902 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie najdalej do dnia 13. marca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13. marca 1902 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Andrychowie lub w pobliżu Wadowic mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz. S. 3/1 (26) (844)

W konkursie Arona Dawida Landaua wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 14. lutego 1902 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym biurze 2.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Dukla, dnia 30. stycznia 1902.

Konkursa.

L. W. kr. 517/902. (763 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po (550) pięćset pięćdziesiąt koron z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu panien szlacheckich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej. Ubogie i sieroty mają pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicielki dóbr Łużna, J. W. P. Oktawii z hr. Tarnowskich hr. Skrzyńskiej, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do 31. maja b. r. i załączyć do nich: metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, dnia 15. stycznia 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 234/1 (9) (409 2—3)

Obwieszczenie.

Paweł Masnyk z Cecowy uznany został za obłąkanego, a kuratorem dla niego ustanowiono Stefana Hładusza z Cecowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, 17. grudnia 1901.

L. cz. P. 499/1 (3) (422 2—3)

Mikołaja Oberskiego z Korupatnik uznano marnotrawcą, kuratorem jego Adam Białoskórski z Korupatnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 26. grudnia 1901.

L. cz. L. 7/00 (8) (443 2—3)

Leiba Hollender, lat 35 liczący, były dzierżawca dóbr w Moszczenicy uznany został obłąkanym, a kuratorem jego ustanowiono Jonasza Szella z Szymbarku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, 17. grudnia 1901.

L. cz. L. 2/1 (6) (444 2—3)

Sebastyan Marcinkiewicz z Kołkówki uznanym został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Piotra Płużę z Kołkówki

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, 17. października 1901.

L. cz. P. 152/98 (17) (460 2—3)

Antoni Fedyszyn z Podbuża uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Matija Kiszyka z Podbuża

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbu , dnia 3. października 1901

L. cz. L. I. 11/1 (2) (501 2—3)

Anna Góra z Trzetrzewiny uznaną została umysłowo niedołężną.

Kurator Stanisław Zawiślan (syn Jana) w Trzetrzewinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 18. lipca 1901.

L. cz. A. 245/1 (7) (476 2—3)

Antoni Kalisz z Glinika dolnego umysłowo niedołężnym uznanym, a kuratorem jego Wojciech Rękowicz z Pulanek ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 19. listopada 1901.

L. cz. P. 222 1 (503 2—3)

Wasyl Ciupa rodem ze Sadzawy został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Michajłę Bojka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, 20. listopada 1901.

L. cz. P. 297 1 (8) (487 2—3)

Teresa Ubermann z Dębowa uznana za marnotrawną, kuratorem tejże ustanowiono Jana Ubermana z Dębowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, 28. grudnia 1901.

L. cz. L. 17/1 (3) (426 2—3)

Albiną Hujda z Krasówki uznano za umysłowo chorą i ustanowiono dla niej kuratora w osobie Wasyla Hujdy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 15. października 1901.

L. cz. P. 353/1 (7) (477 2—3)

Katarzyna Dmytryszyn z Drozdowiec z powodu choroby umysłowej uznana niewłasnowolną.

Kuratorem jej Seńko Dmytryszyn z Drozdowic

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 16. grudnia 1901.

L. cz. P. 35/1 (4) (404 2—3)

Jędrzej Cygan z Makowa uznany został za umysłowo niedołężnego, kuratorem jego Józef Maćko z Makowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Maków, dnia 14. marca 1901.

L. cz. P. 498/1 (3) (473 2—3)

Mikołaja Bojko z Potutor uznano marnotrawcą, kuratorem jego Wasyl Bojko z Potutor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 16. grudnia 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 25/02 (2) (858)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 5 czasopisma: „Prawda" z dnia 26. stycznia 1902 pod napisem: 1) „Zniesienie rogatek" w ustępie od słów „Macie z tego naukę" do końca 2) „Regulacya rzek" w ustępie od słów „Powie niejeden" do „patyka" 3) „Głos wieśniaka w sprawie strejku włościańskiego" w ustępach od słów: a) „Na prawdę już" do „naszych panów" b) „Panowie obszarnicy" do „grosz" c) „Naszym znojem" do „śnieg" zawiera znamiona występku z §§. 300, i 302 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz. Pr. 26/02 (2) (857)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 5 czasopisma: „Monitor" z dnia 26. stycznia 1902 pod napisem: 1) „Konstytucyjny basza" tak w treści samego napisu jak w ustępach a) od początku do słów „musieliśmy wystąpić" b) od słów „Wszak przecie" do „sympatyą pana starosty!" c) od słów „Zato" do „zgromadzeń zakazał" d) od słów „Hej hej!" do „zemsty" 2) „Panie Namiestniku" w ustępie od słów „ściśle ściąga" do „zaległe podatki" 3) „Ciekawy wymiar sprawiedliwości" w ustępie od słów „Pomimo to jednak" do końca zawiera znamiona występku z §. 300 ustawy karnej a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, wraz z napisem pierwszego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz. Pr. III. 24/2 (2) (889)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 113 czasopisma „Nasz Głos" z dnia 30. stycznia 1902 artykuł pod tytułem: „Żydowskie anegdoty" od początku do „łaskę cesarską" strona 5 łam 1 zawiera znamiona występku z §§. 491, 494 lit. a u. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. Pr. III. 23 2 (2) (888)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa że zamieszczone Nr. 4 czasopisma „Gazeta szkolna" z dnia 1. lutego 1902 artykuły pod tytułem: I) „Jak się w Galicyi reguluje płace nauczycieli ludowych" od: „wszystkie te środki" do końca strona 23 II) „Suspensa jakich wiele" do końca strona 26 III) „Dekoracye nauczycieli ludowych" całe strona 26 zawierają znamiona ad I. II. występku z §. 300 u. k. ad III. zbrodni z §. 63 u. k. że zakazuje się rozszerzanie tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 1. lutego 1902.

L. cz. Pr. III. 22/2 (2) (887)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr 3 czasopisma „Kolejarz“ z dnia 1. lutego 1902 artykuły pod tytułem: I) „Mea culpa“ całe strona 1 II) Napis artykułu „Końska i następne słowo“ strona 1 III) „Kolejarze przed Sądem“ od „nie słyszeliśmy“ do „niezasłużone kary“ strona 2 IV) „Stanisławów“ od „Pisaliśmy już“ do „oświeconym robotnikiem“ strona 4 V) „Lwów“ całe strona 4 VI) „Kraków“ od „Ale trudno“ do „na dzisiaj“ od „że Piasecki nie myśli“ do „wyprowadzonych okoliczności“ i od „dziwne rzeczy“ do „przełożonym“ strona 4 VII) „Stryj“ od „Dnia 16. stycznia“ do „werkmanów“ strona 4 i 5 VIII) „Podwołoczyska“ od „Tak wygląda“ do „dobrze uzbrojeni“ strona 5 IX) „Chabówka“ od „dzisiejszy pan“ do „niewolników“ strona 5 X) „Chodorów“ od „Jest kwiatkiem“ do „niewiedziała“ strona 5 XI) „Kraków“ od „Gospodarka protekcyjna“ do „tutejszego personalu“ strona 6 i 7 XII. „Żywiec“ całe strona 7 XIII) „Znany pogromca serc niewieścich“ od „Kond. Podstawski chorąże“ do „pewnych panów“ strona 8 zawierają znamiona występku z §. 300 491 u. k. i art. V. ustawy z 17/12 1862 Nr. 8/63 Dz. p. p. zaś w art. pod I) przekroczenia z §. 22 ust. pras. że zakazuje się się rozszerzania tych artykułów

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy.

Kraków, dnia 1. lutego 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 3 st. II. (860) (737)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskuteczniony został wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zawiązanego stowarzyszenia pod firmą: „Spółka oszczędności i pożyczek w Szynwałdzie, stowarzyszenie zarejestrowane, z nieograniczoną poręką“ z siedzibą w Szynwałdzie powiecie tarnowskim.

Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesie członków Spółki, mianowicie przez:

a) udzielenie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Pierwszy zarząd Spółki stanowią: ks. Aleksander Siemieński, proboszcz jako przewodniczący, Władysław Lewicki, nauczyciel szkoły ludowej, jako zastępca przewodniczącego, tudzież Antoni Prokop, Tomasz Kopacz i Ignacy Siemek rolnicy, wszyscy w Szynwałdzie, zamieszkali jako członkowie.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przewodniczący Zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Wszelkie ogłoszenia Spółki umieszczane będą na tablicy przed lokalem Spółki, a wrazie potrzeby podane do wiadomości w czasopiśmie, które wyznaczy Rada nadzorcza Spółki.

Za zobowiązania Spółki w obec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie wspólnie całym swym majątkiem o ile by na pokrycie tych zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości Spółki majątek jej nie wystarczał.

Spółka poddaje się patronatowi Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 18 stycznia 1902.

L. cz. Firm. 22/2 poj. III. (108) (834)

Obwieszczenie

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza:

1) wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy „Fabryka wyrobów metalowych St. Sulikowski i spółka“ albowiem na podstawie umowy z daty Kraków, dnia 1. stycznia 1902 między Stanisławem Sulikowskim i Wincentym Bialikiem zawartej, spółka ta została rozwiązaną, tudzież

2) wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy: „Fabryka wyrobów metalowych St. Sulikowski w Dębnikach“ z tem, że właściciel tej firmy podpisywać ją będzie w ten sposób, że pod wybitemi słowami „fabryka wyrobów metalowych St. Sulikowski“ podpisze St. Sulikowski,

Kraków, dnia 14. stycznia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. dz. hip. 4998/1 (814 3—3)

Ludwikowi Brettauerowi ma być doręczoną tut. uchwała z 8. stycznia 1902 l. dz. hip. 4998/1 z terminem na 30. stycznia 1902 o godz. 9 rano dotycząca gal. Banku kredyt. we Lwowie o wykreślenie z karty C. lwh. 1270 Borysław wpisanego dla adresata prawa zastawu 72.000 złr. i 7.729 złr. 50 ct.

Dla nieobecnego Ludwika Brettauera, ustanowio do strzeżenia jego praw kuratorem adw. dra Bernfelda w Drohobyczu.

Kurator zastępywać będzie adresata póki się sam nie zgłosi lub nie ustanowi pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Drohobycz, 8. stycznia 1902.

L. cz. A. 162/00 (8) (754 2—3)

Sąd powiatowy w Muszynie podaje do wiadomości, że Zuzanna Dubniańska zmarła 6. lipca 1900.

Gdy miejsce pobytu Chani z Dubniańskich Nalepowej nie jest wiadomem, wzywa się ją aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Marcinem Słotą z Dubnego.

Muszyna, 27. listopada 1901.

L. cz. T. 5/2 (1) (804 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionego weksla z daty Sambor dnia 1. grudnia 1901 na 400 kor. opiewającego, w trzy miesiące od daty płatnego, przez Gedaliego Kolb, jako wystawcę i żyranta, a przez Ruchlę Kolb jako akceptantkę podpisanego, aby w przeciągu 45 dni przedłożył sądowi odnośny weksel, gdyż inaczej będzie tenże uznanym za pozbawiony mocy prawnej.

Sambor, dnia 11. stycznia 1902.

Doniesienia prywatne.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Kurs socyologii dla Pań 2 razy tygodniowo dr. Felicya Nossig, ul. Antoniego Małeckiego l. 2 (od godz. 5-tej popołudniu).

Wdowa z czworgiem drobnych dzieci i z matką staruszką proszą o pomoc, Gramatyka, Łyczakowska 22.

Do serc litościwych udaje się familia będąca w ostatniej nędzy z 3 dzieci, których ojciec jest ciemny a matka obłożnie chora u Nadbrzezna 11 Anna Wilkowa.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Dyetaryusz

z wyraźnem czytelnem wyrobionem pismem mogący wykazać się chlubnemi świadectwami z prowadzenia działów manipulacyjnych a to Dziennik podawczy i Registraturę poszukuje posady przy c. k. Starostwach i innych c. k. Urzędach. — Zgłoszenia pod lit. A. B. poste restante Tarnów.

Losy na spłaty miesięczne

z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy

Schütz i Chajes

we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 8.

Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów.

Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Rolnik młody

kawaler, z praktyką w wzorowych i znanych w kraju gospodarstwach obznajomiony z manipulacyą kancelaryjną, przyjmie posadę, administratora majątku, kontrolora gospodarczego lub kasyera z dniem 1. marca lub kwietnia 1902. Łaskawe zgłoszenia pod: Rolnik A. Z. p. r. Rzeszów.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1902

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 koron, na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 80 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.

Zniżył ceny Nafty

R. DITMAR

we Lwowie

przy jednorazowym odbiorze od 5 ltr. wyżej

1 litr nafty salonowej 16 ctn.

1 litr nafty cesarskiej 18 ctn.

z dostawą do domu.

Sprzedaję tylko w moich składach:

ul. Sobieskiego l. 1.

ul. Czarnieckiego l. 1.

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1902 roku zawierać będą oprócz powieści: „Na Olimpie", „Na jasnym brzegu", „Żórawie", „Sen", „Muszę wypocząć", także

OGNIEM i MIECZEM

ozdobione ilustracyami Antoniego Piotrowskiego

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO".

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską.

Prócz tego otrzymają bezpłatnie wszyscy prenumeratorowie nadzwyczajne premium, obraz artysty Alchimowicza **„Nad grobem Rebaka"**, odbity kolorami na grubym welinie.

Wydajemy także, znakomite nie znane u nas dzieło historyczne Kraszewskiego **„Polska w czasie trzech rozbiorów"**, około 100 arkuszy druku, illustrowane, które nabywać mogą prenumeratorowie Tygodnika za dopłatą 18 kor. bez oprawy, 25 kor. 50 hal. w oprawie. Tom I. wyjdzie w marcu, całość w ciągu 1902 r.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko **40** hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy **1** kor. **20** hal., półrocznie za 6 tomów **2** kor. **40** hal., rocznie za 12 tomów **4** kor. **80** hal.: należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą **39** kor., w oprawie **53** kor. **40** hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie **3** kor. **20** hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Skład główny światowej firmy

Martell & Comp.

(J. i F. Martell)

w Cognac

dla Lwowa i okolicy znajduje się

u p. ALBERTA SZKOWRONA

we Lwowie.

Ogłoszenie.

Dyrekcya Zakładu sierót i ubogich Fundacyi St. hr. Skarbka w Drohowyżu p. Mikołajów u/D. ogłasza konkurs na posadę Ochmistrza wychowawcy (dla młodzieży od 7 do 18 lat wieku) z wykształceniem i kwalifikacyą pedagogiczną.

Pobory 1600 kor pomieszkanie kawalerskie, opał, światło, pięciolecie i prawo do emerytury w razie stabilizacyi.

Podania należycie udokumentowane z dołączeniem dokładnego „curiculum vitae" wnoszą kandydaci do Dyrekcyi w terminie do dnia 1. kwietnia 1902.

Świadectwa moralności wydane przez Urząd gminny muszą być potwierdzone przez Urząd parafialny.

Drohowyże, dnia 30. stycznia 1902.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy

poświęcony nowościom muzycznym swojskich i zagranicznych kompozytorów

„Meloman" rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, transkrypcye operowe, kompozycye salonowe, utwory na 4 ręce, do śpiewu, na skrzypce oraz tańce.

Utwory rozmaitego stopnia trudności, opalcowane, nadające się do zastosowania **w celach pedagogicznych i do gry salonowej.**

Daje rocznie około 200 stronnic nut dużego formatu. Na treść numeru składa się 4 — 5 utworów na fortepian i jeden do śpiewu lub na skrzypce. Każdy utwor drukuje się w oddzielnej okładce.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w **miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie**; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych**, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie 2 zł. (4 kor.), półrocznie 4 zł. (8 kor.), rocznie 8 zł. (16 kor.).

Ekspedycya „Melomana" dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Komplety z roku zeszłego nabywać można w ile zapas starczy po cenie 8 zł. (16 kor.)

Prospekta wysyła gratis i franco, Ekspedycya „MELOMANA" Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9. — Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.